

Z okazji 25 rocznicy Organizacji Narodów Zjednoczonych w siedzibie ONZ w Nowym Jorku rozpoczęły się wczoraj obrady światowego zgrupowania młodzieży. Po trwają one do 18 lipca. Celem tego spotkania jest zapoznanie młodzieży z głównymi problemami ONZ oraz danie jej okazji do wyrażenia swych poglądów na sprawę zachowania pokoju na świecie. (PAP)

Rolnictwo w przededniu żniw

Poznańskie PGR rozpoczęły sprzęt rzepaku

Rolnictwo znajduje się w przededniu żniw. Warunki atmosferyczne zimą i wiosną oraz związane z tym zakłócenia w procesie wegetacji były niekorzystne dla rolnictwa. Tym ważniejszym więc zadaniem jest obecnie sprawnie przeprowadzenie zbiorów.

gdyż za kilka dni mogą one poważnie utrudnić pracę rolnikom.

W czasie żniw maszyny muszą pracować od świtu do nocy. Będzie to zależało głównie od pracy ekip konserwacyjno-remontowych, które — jak wykazały niedawno kontrole, są w tym roku dobrze przygotowane do zbliżających się prac. Ułatwieniem dla rolników będzie też możliwość wymiany — w razie potrzeby — uszkodzonego ciągnika na inny.

Właściwe wykorzystanie wszystkich maszyn i urządzeń uzależnione będzie też od sprawnej organizacji pracy samych brygad żniwnych, które powinny zapewnić optymalną wydajność eksploatacyjną i pełne wykorzystanie sprzętu. Chodzi tu m. in. o stosowanie systemu pracy na dwie zmiany wszędzie tam, gdzie jest to możliwe.

Zwiększone zadania, głównie z uwagi na spiętrzenie prac polowych, czekają pracowników aparatu skupu. Pojemność zaplecza magazynowego punktów skupu uległa w tym roku zwiększeniu o przeszło 350 tys. ton. Jednak i tu wiele będzie zależało przede wszystkim od sprawnej organizacji pracy. (PAP)

Według szacunkowych danych niepomyślne warunki atmosferyczne spowodowały znaczne straty w zasiewach żyta, sięgające 800 tys. ha w skali całego kraju. Wysilkowi ogółu rolników i służby rolnej zawdzięczać należy to, że ponad 60 proc. arealu, na którym żyto uległo zniszczeniu obsiano zbożami jarymi. Pozostały obszar wykorzystano pod rośliny pastewne i ziemniaki. Straty w innych uprawach ozimych, a także jarych — nie przekraczały „normy” lat ubiegłych.

Cała ta skomplikowana sytuacja może spowodować rzadko notowane w naszym rolnictwie zjawisko jednoczesnego niemal przeprowadzenia tzw. małych żniw na glebach lekkich oraz sprzętu żyta. Już za kilka dni w całym kraju rozpocznie się koszenie rzepaku; w niektórych województwach np. w poznańskim, już w czwartek rozpoczęło sprzęt rzepaku kilka PGR-ów.

Wobec spiętrzenia najbardziej pracochłonnych i najpilniejszych robót polowych, decydujący wpływ na szybkość i sprawną przeprowadzenie żniw mieć będzie właściwe przygotowanie zaplecza technicznego.

We wszystkich POM-ach i ich filiach pełnione będą dwu- i trzyzmiannowe dyżury, z zadaniem natychmiastowego kierowania pomocy technicznej w miejsce zaistniałych awarii maszyn. W pełnym pogotowiu znajduje się 1570 placówek pogotowia technicznego wraz z kadrą wyszkolonych mechaników, liczącą ok. 2 tys. osób.

Niestety, podobnie jak i w latach ubiegłych, w przygotowaniach do żniw występują jeszcze braki. Sygnalizowane jest niepewne pokrycie zapotrzebowania MBM-ów i kółek rolniczych na niektóre maszyny, m. in. wiązanki ciągnikowe, kombajny zbożowe, żniwiarki i młocarnie silnikowe. Przemysł nie zrealizował też w pełni dostaw na szereg urządzeń i części zamiennych, m. in. do ciągnika C-4011, wiązalek WC-5, kosiarek KZ-3 oraz aku mulatorów. Powtarza się sytuacja z ubiegłych lat z brakiem sznurka do snopowiązalek, którego rolnictwo potrzebuje jeszcze ok. 900 ton. Wybił już „ostatni dzwonek”, aby braki te szybko uzupełnić.



Zachmurzenie niewielkie, w dzielnicach zachodnich wzrost zachmurzenia i możliwości lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 25 st. na zachodzie do 30 st. na wschodzie kraju. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo i południowo-zachodnie.

Obrady metalowców

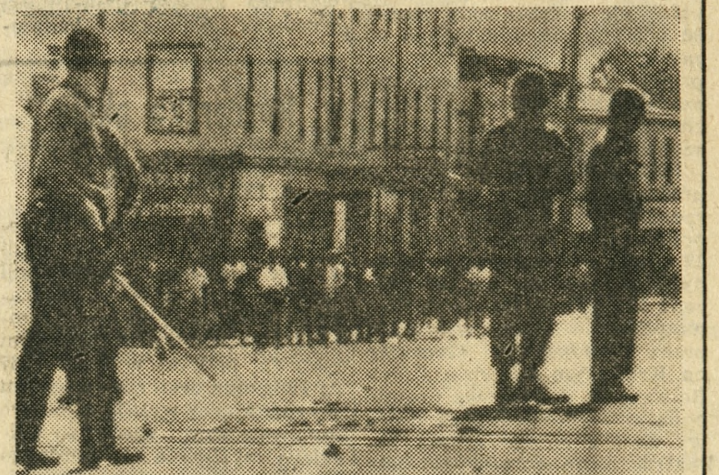
Wczoraj rozpoczęło się w Warszawie plenarne posiedzenie ZG Zw. Zaw. Metalowców, poświęcone wprowadzaniu nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania w przemyśle maszynowym i ciężkim. Na posiedzeniu dyskutowane były zadania oraz program działania organizacji związkowych wynikające ze wspólnej uchwały podjętej przez Radę Ministrów i CRZZ. PAP

Słabe przygotowanie kandydatów na studia

Egzaminy wstępne do szkół wyższych jeszcze trwają, ale już wielu kandydatów pożegnało się z nadzieją na indeks. Ci, którzy już wypadli z szeregu kandydatów na studia — wykazali żenujący brak wiedzy. Ogólne przygotowanie młodzieży ocenia się bardzo nisko. Komisje rekrutacyjne stwierdzają, iż poziom wiedzy tegorocznych kandydatów jest poniżej normy.

Na Uniwersytecie Poznańskim ponad 3 tys. osób nie zgłosiło się na egzaminy wstępne przeszło 500. Pisemny egzamin nie powiodł się 366 osobom. Jak wynika z pierwszych analiz — największą liczbę kandydatów odpadło na prawie, psychologii i biologii. W poznańskiej WSE ponad tysiąc kandydatów do egzaminów ustnych dopuszczono tylko ponad 300 osób. (PAP)

Ludność murzyńska broni swych praw



Już trzeci dzień z rzędu miasto Asbury w stanie New Jersey jest widownią burzliwych wystąpień ludności murzyńskiej w obronie swych praw politycznych i ekonomicznych. 8 bm. policja na ulicach dzielnicy murzyńskiej otworzyła ogień do demonstrantów, raniąc 63 osoby. Na zdjęciu: policja na ulicach Asbury.

CAF — AP — telefono

Gwałtowne starcia w dolinie Jordanu

- Samoloty i działa atomowe dla Izraela
- ZRA żąda wyjaśnień od W. Brytanii

Rzecznik dowództwa Palestyńskiej Walki Zbrojnej podał do wiadomości, że od środy wieczorem w rejonie Um Sadra, w południowej części doliny Jordanu toczą się gwałtowne walki między partyzantami wojskami izraelskimi. Partyzantów wspiera jordańska artyleria ciężka. Wojska izraelskie poniosły ciężkie straty.

Rzecznik wojskowy ZRA oświadczył w czwartek iż egipska obrona przeciwlotnicza odparła 50 samolotów izraelskich, które co jakiś czas usiłowały zaatakować pozycje egipskie wzdłuż Kanału Sueskiego. Dziennik „Al Anwar” informuje, że w pobliżu granic Libanu zaobserwowano koncentrację izraelskich sił pancernych. W środę nad Libanem Południowym krążyły też izraelskie samoloty zwiadowcze.

Amerykańskie samobieżne haubice typu „M-109”, które mogą wystrzeliwać pociski nuklearne.

Załadunku dokonano w całkowitej tajemnicy. Według źródeł Pentagonu, transport jest częścią programu amerykańskich dostaw wojskowych dla Izraela. Rzecznik Pentagonu odmówił bliższych szczegółów na ten temat.

Zjednoczona Republika Arabska zwróciła się do rządu brytyjskiego o wyjaśnienia w związku z uwagami ministra spraw zagranicznych Douglasa-Home'a na temat polityki ZRA.

Minister Alec Douglas-Home przemawiając w poniedziałek w brytyjskiej Izbie Gmin, wyraził pogląd, iż ZRA nie prowadzi obecnie polityki niezależnej. (PAP)

Szanse absolwentów szkół średnich

Zakończyły się egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. Konkurencja o indeks była bardzo silna i wygrali ją najlepiej przygotowani. Tym wszystkim, absolwentom liceów ogólnokształcących, którzy nie zostali przyjęci na wyższe uczelnie przypominamy, że są jeszcze wolne miejsca w poznańskich pomaturalnych studiach zawodowych o specjalnościach: ekonomika i organizacja przedsiębiorstw (ul. Marszałkowska 40), maszyny księgujące i fakturujące (ul. Dąbrowskiego 163), pracownik socjalny (Państwowa Szkoła Pracowników Socjalnych — ul. Stalingradzka 41), technik-analityk (ul. Stalingradzka 41), technik melioracji wodnych i technik melioracji rolnictwa (ul. Gołęcińska 9/11).

Wykazem pomaturalnych studiów zawodowych dla absolwentów oraz szkół zawodowych w Poznaniu i województwie dysponują dzielnicowe komisje rekrutacyjne działające w wydziałach oświaty i kultury dzielnicowych rad narodowych. (bg)

Wietnam, Kambodża i Laos nadal w ogniu walk

Z Wietnamu Południowego donoszą o ożywieniu działań partyzanckich na tzw. „frontie północnym”, czyli w rejonie bezpośrednio przylegającym do strefy zdemilitaryzowanej. W środę w południe doszło tam do walki, która trwała aż do zmroku. Wzięli w niej udział oddziały partyzanckie oraz uzbrojone helikoptery USA. Walka toczyła się w odległości 50 km na południe od strefy zdemilitaryzowanej. 4 żołnierzy USA zginęło, a 7 zostało rannych.

W nocy z środy na czwartek artyleria partyzancka ostrzelała przy użyciu rakiet oraz ogniem moździerzowym 8 obiektów amerykańskich i sajsjońskich. Dwa spośród zaatakowanych obiektów znajdowały się w rejonie Tay Ninh w pobliżu granicy z Kambodżą, czyli na obszarze nieustannie „oczyszczanym” przez siły amerykańskie.

W Kambodży z kolei najintensywniejsze działania toczą się w rejonie miasta Kompung Thom położonego 125 km na północ od Phnom Penh na drodze do Siem Reap. Walki toczą się także wokół miast Saang, Kompung Speu, Siem Reap i Neak Leung.

Agencja Khaosan Pathet Lao poinformowała, że laotańskie siły patriotyczne wyeliminowały z walki około 2 tys. żołnie

Festiwal piosenki żołnierskiej

IV Festiwal Piosenki Żołnierskiej, który rozpoczął się wczoraj koncertem „Rozpiewane wojsko” wiąże się z 25 rocznicą powrotu tego miasta do Macierzy. Rocznicę tę podkreślają piękne i barwne dekoracje.

Wczoraj od rana trwały ostatnie próby z orkiestrami Debicha i Majewskiego. Nad całością Festiwalu czuwa reżyser Tadeusz Aleksandrowicz.

Szwedzki minister

rolnictwa

u J. Cyrankiewicza

Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjął w czwartek przebywającego z wizytą w naszym kraju szwedzkiego ministra rolnictwa — Ingemunda Bengtssona. W rozmowie uczestniczył minister rolnictwa — Józef Okuniewski.

Protest rządu irańskiego

Iran wystosował oficjalny protest do Ministerstwa Spraw Zagranicznych W. Brytanii z powodu zamiaru rządu konserwatyistów przedłużenia pobytu wojsk angielskich w rejonie Zatoki Perskiej po roku 1971.

Spotkanie Kosygin-Nasera

W czwartek w Moskwie odbyło się spotkanie premiera ZSRR Kosygina z prezydentem ZRA, Naserem. Kontynuowano wymianę po-



głędów na temat niektórych problemów, których omawianie rozpoczęto poprzednio.

Studenckie OHP

W okresie tegorocznych wakacji ponad 5 tys. studentów z całego kraju będzie pracować w Ochotniczych Hufcach Pracy. Jest to liczba stosunkowo wysoka, jeśli zważyć, że są to jedynie studenci

lat starszych, których nie obowiązują studenckie praktyki robotnicze.

Rozmowy grecko-tureckie

W Nikozji zakończone zostały rozmowy między przedstawicielami wspólnot greckiej i tureckiej Cypru. Przystąpiono do opracowania dokumentu, w którym obie strony wyraża swoje stanowisko w sprawie dyskutowanych uprzednio zagadnień.

Główną przeszkodą w uzyskaniu ostatecznego porozumienia jest żądanie autonomii regionalnej wysuwane przez Turków.

Renault w Algierii

Firma francuska Renault otrzymała od Algierii zlecenie na budowę fabryki samochodów. Realizacją tego projektu interesowały się także inne firmy zagraniczne.

Występy w NRD Chóru Kurczewskiego

Dzisiaj o godzinie 10.11 z Dworca Głównego w Poznaniu, wyjeżdża w kolejną podróż zagraniczną Poznański Chór Chłopców pod dyrekcją Jerzego Kurczewskiego. Zespół wystąpi w Niemieckiej Republice Demokratycznej po raz 18, dając 10 koncertów w ramach XIII Ostseewoche (m. in. w Rostocku — 3 koncerty, Greifswald, Stralsund, Sassnitz, Ahlbeck i in). Koncert, który odbędzie się dnia 18 lipca w Barocksaal w Rostocku będzie jubileuszowym 100 koncertem Chóru Kurczewskiego w NRD. Publiczności niemieckiej zespół zaprezentuje program złożony z utworów polskiej i obecnej muzyki dawnej (m. in. wielkie formy a cappella — M. Zieleski — Magnificat na trzy chóry 4-głosowe, J. S. Bach — Motet „Singet dem Herrn” na dwa chóry oraz polskiej muzyki współczesnej (m. in. M. Mierzejewski, T. Szeligowski, S. Wiechowicz, K. Szymanowski, K. Prosnak, K. Penderecki). (na)

Dla obsługi „Fiata”

Sosnowieckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego prowadzi roboty wykończeniowe przy jedynym w południowej Polsce centrum obsługi i sprzedaży „polskiego Fiata”. Po uruchomieniu tego nowoczesnego obiektu w październiku br. z jego usług będzie mogło skorzystać w ciągu miesiąca 5 tys. właścicieli samochodów. Centrum wznoszone jest w Katowicach, tuż przy szosie, biegnącej z Cieszyńska do Warszawy.

Podobną placówkę buduje się obecnie w Warszawie, a kolejną ma powstać w Gdańsku. Będą one prowadzone przez Biuro Zbytu Przemysłu Motoryzacyjnego „Behamot”. PAP

Wyrok na porywacza

Sąd wojskowy w Saragossie skazał w środę 18-letniego studenta hiszpańskiego na karę 6 lat i jednego dnia więzienia za próbę uprowadzenia samolotu. Mariano Ventura Rodriguez uzbrojony w plastikowy pistolet-zabawkę i nóż usiłował steroryzować 7 stycznia pilota dwumotorowego samolotu typu „Convair” należącego do linii lotniczych Iberia i zmusić go do zmiany kursu. Pilot upozorował jednak awarię i lądował na obszarze Hiszpanii. PAP

Upały w całym kraju

W czwartek w południe notowano w Warszawie temperaturę 33 st. w cieniu. Dzień ten był w br. w stolicy rekordowy pod względem upału. Spowodowało to wydłubienie ulic; natomiast plaże na warszawskim odcinku Wisły i stołeczne baseny przypominały mrowisko.

Panujące na Śląsku dotkliwie upały dają się szczególnie we znaki hutnikom, a zwłaszcza pracownikom tzw. wydzielów gorących: stalowni, wielkich pieców, walcowni i koksowni.

W Hucie „Kościszko” podobnie jak i w innych hutach przy piecach martenowskich w stalowni i w koksowni — temperatura bez przerwy w granicach co najmniej 70 st. Celsjusza. Jeszcze wyższe temperatury notuje się w walcowniach. Pracujący w tych trudnych warunkach hutnicy wykonują jednak na bieżąco plan produkcyjny. (PAP)

Z frontu kontraktacji zbóż Szybciej — do stu procent!

Rolnictwo wielkopolskie nie wykonało dotychczas zadań w zakresie kontraktacji czterech podstawowych zbóż na rok przyszły tj. ze zbiorów 1971 r. (89,2 proc. planu).

Tylko 7 powiatów ma poza sobą 100 procent wykonania swoich założeń planowych, a niektóre nawet jak Września, Turek, Rawicz przekroczyły nieznacznie ten wskaźnik. Reszta, czyli 22 powiaty, nie dołączyły do 100 procent planu, a w tej liczbie mamy i takie, które nie przekroczyły nawet 80 procent przewidzianego do zakontraktowania arealu uprawy zbóż. Są to powiaty: czarnkowski, kępiński, międzychodzki, ostrowski i ostrzeszowski.

Ponieważ termin zawierania umów kontraktacyjnych jeszcze nie minął, można wyrazić przekonanie, że rolnicy w tych 22 powiatach doprowadzą plany kontraktacji do 100 procent. Zachętą staną się tu niewątpliwie, zapowiedziane przez Władysława Gomułę na Krajowym Zjeździe Kółek Rolniczych, dodatkowe premie podatkowo-pieniężne za dostawę zbóż z całego arealu zakontraktowanego powyżej ustawionych 20 procent gruntów ornych. Dotyczy to w równej mierze gospodarstw indywidualnych i spółdzielczych. Te nader korzystne warunki będą również pomocne w pracy służby rolnej oraz instytucji kontraktujących zboże. (kj)

Kolejny atak na Brandta

Proces sądowy z CDU

Bonn ma swoją kolejną sensację polityczną. Zdała o to tym razem partia chadecka w przeciwieństwie do poprzednich inspirowanych przez prasę springerowską. Wiąże się ona bezpośrednio z osobą obecnego kanclerza rządu NRF i miała znaleźć swój publiczny epilog w piątek przed sądem bońskim, do którego CDU wniosła skargę przeciwko Brandtowi. Wydarzenie to wywołuje w Bonn, i nie tylko, powszechne zainteresowanie.

Powodem wystąpienia partii chadeckiej przeciwko kanclerzowi stała się wypowiedź, jaką złożył w toku kampanii wyborczej do Landtagu w Nadrenii Północnej-Westfalii, w dniu 3 czerwca br., na wiecu publicznym w Bielefeld.

Brandt, opierając się na posiadanych informacjach, oskarżył CDU, o podejmowanie wspólnie z czołowymi przedstawicielami przemysłu — właścicielami koncernów i fabryk, akcji zmierzających do sprowokowania tzw. „dzikich strajków”, w celu skompromitowania

Program badawczy PAN bliżej praktyki

Polska nauka po IV Plenum KC PZPR

W Polskiej Akademii Nauk, mimo okresu urlopowego, trwają intensywne prace nad programem badawczym na lata 1971—1975. Do całkowitego zakończenia prac zostało już bowiem niewiele czasu.

Ostatni rok upłynął w PAN pod znakiem reform i reorganizacji zmierzających do najlepszego dostosowania działalności Akademii do wypełnienia zadań, wynikających z uchwał V Zjazdu Partii i IV Plenum KC PZPR. Przeprowadzono analizę działalności placówek naukowo-badaw-

czych PAN. Dokonano szeregu doraźnych zmian organizacyjnych sieci placówek których jest obecnie 59. Kontynuowano rozbudowę ośrodków regionalnych. Obok działającego Centrum Badań Naukowych w woj. katowickim, powstało drugie, tzw. Rada Koordynacyjna Placówek PAN w Łodzi. Centralnie zamierza się powołać także w innych ośrodkach regionalnych.

W okresie tym udoskonalono profile badawcze placówek Akademii. Ich programy poddano szczegółowej analizie. W wyniku tych prac liczbę tematów badawczych zredukowano z 4.133 do 1.501.

PAN koordynuje 14 problemów woźnych. Warto zwrócić uwagę na fakt, że aż 7 z nich wiąże się w sposób widoczny z produkcją przemysłową. Chodzi m. in. o badania nad polimerami, badania w zakresie automatyki kompleksowej, badania procesów przepływowo-cieplnych i badania nad półprzewodnikami.

Ostatnio Prezydium PAN zatwierdziło, po ożywionej dyskusji, wykaz problemów resortowych, które składają się na drugą, ważną część przyszłego 5-letniego planu Akademii. Wykaz ten obejmuje 32 problemy z zakresu nauk ścisłych, technicznych, biologicznych, rolniczych, medycznych i nauk społecznych. Mają one bardziej charakter przyszłościowy, aczkolwiek także wybrano je w oparciu o potrzeby gospodarcze.

Jak stwierdził prof. Dionizy Smoleński, niektóre z tych problemów rozwiązywać się będzie wyłącznie siłami Akademii. Ale są wśród nich także problemy, takie jak fizyka kosmiczna, które wymagają szerokiej, ogólnokrajowej koordynacji.

W szerokim zakresie w problemach resortowych uwzględniono zagadnienia społeczne i humanistyczne. Łącznie, w za-

twierdzonym wykresie, znajduje się 8 problemów z dziedziny nauk społecznych i humanistycznych. M. in. badaniami w zakresie ewolucji struktury społeczeństwa socjalistycznego oraz przemiany świadomości społecznej w Polsce kierować będzie prof. dr Jan Szczepański — przewodniczący zespołu koordynacyjnego dla tej problematyki. Placówką wiodącą dla problematyki współczesnego imperializmu jest Instytut Zachodni w Poznaniu, Zakład Prakseologii PAN prowadzić będzie badania z zakresu współczesnej organizacji badań naukowych. (PAP)

Muzeum... wojsk SS

W Wuppertalu w NRF, jak donosi austriacka gazeta „Volksstimme” czynione są przygotowania do otwarcia... muzeum wojsk SS-owskich. Małe muzeum już istnieje w tym mieście. Ekspozatę przyszłego muzeum — mundury, odznaki, uzbrojenie, gromadzone są i przechowywane w jednym z domów w Wuppertalu. Opiekę nad przyszłym muzeum objęło „Federalne zjednoczenie byłych żołnierzy SS”, które obejmuje przeszło 350 grup byłych SS-owców.

Organizacja ta wydaje miesięcznik „Der Freiwillige” oraz broszury, których celem jest wybielenie zbrodni SS na okupowanych terenach Europy oraz wyjaśnienie społeczeństwu niemieckiemu znaczenia i roli wojsk SS w czasie II wojny światowej. „Der Freiwillige” pisze, że „w Niemczech wyrobiło się myślenie o tym rodzaju wojsk niemieckich”...

Nie można się dziwić gloryfikowaniu zbrodniarzy wojennych NRF, skoro istnieją tam odwetowe organizacje, zrzeszające byłych SS-owców, wydawane są neonazistowskie gazety itd. „Der Freiwillige” ma nadzieję, że „Muzeum wojsk SS stanie się miejscem pielgrzymek nie tylko byłych żołnierzy SS lecz niemieckiej młodzieży”. (fh)

Po dziesięciu latach badań nowy lek nasercowy

Prof. dr Stanisław Biniński, twórca binazyny — polskiego leku, który zrobił karierę światową, dostarczył leczniczy drugi cenny specyfik stanowiący nowość farmaceutyczną. Jest nim bicordin oryginalny lek przeciw niewydolności naczyni wieńcowej, poprawiający ukrwienie i pracę mięśnia sercowego, a tym samym ograniczający możliwość zawału.

Uzyskanie tego leku stanowiło uwiecznienie blisko 10-letnich prac badawczych prowadzonych w kierowanym przez prof. Binińskiego Zakładzie Technologii Chemicznej Środków Leczniczych Wydziału Farmaceutycznego AM w Warszawie.

Lek został ostatnio przyjęty i zatwierdzony przez Państwo w Komisję Leków, co otwiera drogę do przygotowania i podjęcia produkcji przemysłowej. Wytwarzać go będą Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”. Bicordin ukazuje się w aptekach z początkiem przyszłego roku. Interesują się nim również firmy zagraniczne. Kilka dużych koncernów farmaceutycznych interesuje się możliwością kupna licencji produkcji bicordiny. (PAP)

Dwa miliony osób pod kołami!

Krajowa Rada Bezpieczeństwa Drogowego w Waszyngtonie ogłosiła w tych dniach informację o stanie bezpieczeństwa na szosach i autostradach w Stanach Zjednoczonych.

W ciągu ostatnich soboty i niedzieli w wypadkach samochodowych zginęło w USA 620 osób a około 30 tys. odniosło rany.

Podaje się, że w okresie 70-letniej historii motoryzacji w USA w wypadkach samochodowych straciło życie około 2 milionów mieszkańców.

Głównym powodem wypadków jest nietrzeźwość kierowców. (PAP)

Rząd amerykański odpowiedzialny za represje Sajgonu

Biały Dom znalazł się w kłopotliwej sytuacji, gdy społeczeństwo USA dowiedziało się o faktach bezpośredniego udziału rządu amerykańskiego w represjach Sajgonu przeciwko inacej myślącym ludziom i o próbach władz, zmierzających do zachowania w tajemnicy istnienia obozów koncentracyjnych w Południowym Wietnamie.

Najpełniejszy opis sajgońskiego gestapo i metod postępowania klikki południowowietnamskiej z ludźmi nie zgadzającymi się z jej antyludową polityką — przekazał jako pierwszy główny ekspert Specjalnej Komisji Izby Reprezentantów Thomas Harkin, który w ostatnich dniach powrócił z podróży inspekcyjnej do Południowego Wietnamu i szeregu innych krajów Indochin. To, co zakomunikował na specjalnej konferencji prasowej, stało się tematem numeru jeden prasy amerykańskiej, która zmuszona była przyznać prawdziwość oskarżeń Harkina.

Rząd USA — pisze „Washington Post” — bierze bezpośredni udział w organizowaniu systemu więziennictwa w Południowym Wietnamie, udzielając pieniędzy i doradców. W depeszy z Sajgonu korespondent tego dziennika podkreśla, że w ciągu minionego roku finansowego USA wyasygnowały na budowę więzień politycznych i innych zakładów karnych w Południowym Wietnamie, a także na organizację sajgońskiej tajnej policji 442 tys. dolarów.

Według agencji prasowych, w skład ambasady amerykańskiej w Południowym Wietnamie wchodzi niejaki F. Walton, w przeszłości pomocnik szefa policji w Los Angeles, a obecnie główny doradca reżimu sajgońskiego d/s aparatu penitencjarnego.

Korespondentem agencji prasowych w Sajgonie, usiłującym nawiązać z nim kontakt,

W Poznaniu, Lesznie

Ostrowie, Gnieźnie i Pile

Klasy

matematyczno-fizyczne

Zapadła decyzja, że od 1 września w Liceum Ogólnokształcącym nr III i nr VIII w Poznaniu będziemy mieli po 4 oddziały klas pierwszych o profilu matematyczno-fizycznym. Według nowej siatki godzin na matematykę przeznacza się w 1 klasie 6 godzin, na fizykę — 4 godziny tygodniowo.

Nabór do tych liceów przeprowadzono pod kątem uzdolnień matematyczno-fizycznych, tak że nie będzie kłopotu ze skompletowaniem specjalistycznych klas.

LO nr 2 w Poznaniu znane z humanistycznych zainteresowań będzie miało 1 oddział humanistyczny.

W województwie po 2 oddziały matematyczno-fizyczne utworzono w liceach ogólnokształcących nr 2 w Gnieźnie, nr 1 w Lesznie, nr 3 w Ostrowie i w LO w Pile. (bg)

Harcerska akcja „Frombork”

Już po raz czwarty harcerze z całego kraju przystąpili w tym miesiącu do realizacji zadań nakreślonych w programie „Operacja 1001 — Frombork”. Ta wielka harcerska inicjatywa, podjęta w lipcu 1967 r., związana jest z życiem i działalnością Mikołaja Kopernika. Przewiduje się, że w czasie tegorocznych wakacji w „Operacji 1001 — Frombork” weźmie udział ok. 8 tys. harcerzy i harerek. Głównym zadaniem akcji jest odbudowa i rozbudowa Fromborka. (PAP)

nia obecnego, rządu i pomniejszenia jego popularności. Akcje te miały pozostać nie bez znaczenia dla wyniku oczekiwanych wyborów, które, jak wia domo, odbyły się w dniu 14 czerwca.

CDU/CSU zareagowała na tę wypowiedź kanclerza niezwykle gwałtownie. Uczyniła ją również przedmiotem hulaśliwej debaty parlamentarnej oraz wezwała Brandta do „sprostowania wypowiedzi”, grożąc w innym wypadku konsekwencjami prawnymi. Tak zmasowane ataki i groźby nie zmieniły postawy Brandta. Sekretarz generalny CDU, Bruno Heck, pozwał w związku z tym Brandta przed sąd. Obie strony wezwały do pomocy renomowanych prawników. W imieniu powoda — CDU występuje prof. Hans Dahn, zaś interesy pozwanego Brandta reprezentuje znany adwokat, Erich Schumann.

SPD, co się podkreśla z uwagą, nie okazuje żadnego zdenerwowania sprawą. Rzecznik prawny zarządu partii oświadczył, iż socjaldemokraci ze spokojem oczekują procesu. Ta postawa, jak i sam fakt odrzucenia przez SPD możliwości zapobiegnięcia procesowi, pozwala — zdaniem obserwatorów politycznych w Bonn — przypuszczać, że ma ona konkretne dowody, dokumentujące prawdziwość wypowiedzi Brandta, które przedstawi w toku procesu. Bliższych szczegółów w tej sprawie może do starczyć przewód sądowy. (PAP)

Ceny owoców i warzyw

Wojewódzka Komisja Cen, działająca na podstawie zarządzenia 36/58 Państwowej Komisji Cen z dnia 31 lipca 1958 roku ustaliła cennik nr 26/70 maksymalnych cen detalicznych owoców ogrodnich obowiązujący na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego w handlu uspołecznionym i prywatnym od 10 lipca 1970 r.:

ziemniaki kl. I — 1,80 zł/kg, ziemniaki wczesne — 4,20 zł/kg, rabarbar — 2,40 zł/kg, rzodkiewka — 1,50 zł/peczek, sałata 150—200 g — 1,50 zł/główna, 201—250 g — 1,50 zł/główna, pow. 250 g — 2,50 zł/główna, cebula ze szczypiorem (peczek 250 g) — 1,50 zł, cebula ze szczypiorem — 4,50 zł/kg, kapusta biała wczesna — 3,50 zł/kg, ogórki krótkie — 25,00 zł/kg, orzechy laskowe import — 50,00 zł/kg, orzechy włoskie import — 35,00 zł/kg, sliwki suszone import kalibr 70/80 — 27,00 zł/kg, sliwki suszone import kalibr 80/90 — 22,00 zł/kg, sliwki suszone import kalibr 90/100 — 19,00 zł/kg, sliwki suszone import kalibr 110/120 — 15,00 zł/kg, miód oszpełki luzem — 45,00 zł/kg, kapusta kwasona — 4,50 zł/kg, ogórki kwaszone — 11 zł/kg.

Wszystkie asortymenty ujęte w cenniku zgodnie z obowiązującymi normami jakościowymi. Na asortymenty i wybory owoców ogrodnich nie ujęte w cenniku obowiązują ceny umowne. (na)

„Anna Karenina” z Sophią Loren

Jak oświadczył niedawno włoski producent filmowy Carlo Ponti, jego żona — Sophia Loren, ma zagrać tytułową rolę w seryjnym filmie telewizyjnym „Anna Karenina”. Serial telewizyjny zamierza ją realizować producent włoski i radziecki. Ma on trwać w sumie osiem godzin. Reżyserem filmu będzie prawdopodobnie Luchino Visconti. (PAP)

„PAŃSTWO STOWARZYSZONE”

Puerto Rico, wyspa (około 9.000 km kwadratowych, 2,75 mln ludności) położona na zachód od Haiti na Morzu Karaibskim, jest faktycznie kolonią Stanów Zjednoczonych. Ostatnio amerykańskie czasopiśmo „Ramparts” przyniosło obszerną relację, przedstawiającą realistyczny obraz tego, co na wyspie się dzieje.

Tyko w ciągu ubiegłego roku przeprowadzono tu 100 zamachów bombowych, których celem były obiekty, należące do amerykańskich spółek. Puerto Rico przestało pełnić — jak usiłowały o tym przekonywać przewodniki — funkcję „szczęśliwej federacji”, „gablotki postępu”, „miejsca pielgrzymek turystów”.

Na wyspie pełno baz wojskowych USA. Pod kontrolą Pentagonu pozostaje 13 proc. obszaru wyspy. Bezrobocie obejmuje oficjalnie 14 procent mieszkańców, ale sami Portorykańczycy mówią o 30 procentach. Ponad milion tubylców opuściło z biegiem lat wyspę, szukając źródeł zarobku na kontynencie. Koszty utrzymania są na wyspie wyższe o 25 procent niż w Nowym Jorku lub Chicago. Warunki mieszkaniowe są potworne. „Ramparts” wręcz stwierdza, iż w wielu miejscach wościach jedynymi nadającymi się do zamieszkania budynkami są... więzienia.

Od bardzo dawna walczą Portorykańczycy o wolność. CAL — zbrojna partyzantka na rzecz wyzwolenia, przeciwstawia się kolonialnym formom zarządzania wyspą przez Stany Zjednoczone, niszcząc mienie koncernów amerykańskich, organizując ludność do oporu. Na razie wyspa stanowi „Państwo stowarzyszone ze Stanami Zjednoczonymi”, a jej „władza ustawodawcza” uprawniona jest do wydawania zarządzeń z zakresu... regulacji ruchu drogowego. (wp)

Pogwałcenie strefy powietrznej NRD

Zachodniemiecki samolot motorowy naruszył w środę obszar powietrzny NRD w okręgu Rostocku. Pilot samolotu, po wtargnięciu do obszaru powietrzego NRD w pobliżu Grevesmuhlen, został zmuszony do lądowania.

Kompetentne organa państwowe NRD badają bliższe okoliczności pogwałcenia obszaru powietrzego NRD. (PAP)

JUMOR I SATYRA



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbilit Sek.

11 lipca

Święto Mongolii

49 lat temu rewolucjoniści mongolscy pod wodzą Suche Batora obalili reżim rodzinny i chińskich feudałów i buddyjskich lamów. W wyniku rewolucji ludowej powstało drugie po Związku Radzieckim państwo socjalistyczne. 11 lipca 1921 roku utworzony został pierwszy w Azji rząd ludowy.

W okresie minionego blisko już półwiecza Mongolia przeżyła trudną drogę rozwoju, przejście od feudalizmu do socjalizmu wymagało bowiem nie tylko przekształcenia i unowocześnienia struktury gospodarczej, ale także przezwyciężenia wiekowego zacofania i przestarczałych obyczajów społeczeństwa. Zdanie to w ogromnej mierze zostało wykonane. W ciągu ostatnich dwudziestu lat Mongolia może się poszczycić poważnymi osiągnięciami w dziedzinie uprzemysłowienia i rozwoju rolnictwa. Stolica kraju, Ulan Bator, przeobraziła się w nowoczesne miasto. Zatrzeszczono się także o podniesienie kultury mieszkańców, przede wszystkim przez rozwój szkolnictwa wszystkich stopni i likwidację analfabetyzmu.

Mongolia jest jednym z krajów, które w ciągu minionego dwudziestolecia dokonały największego skoku cywilizacyjnego i spo-

czego, prosto z mroków feudalizmu przechodząc w nowoczesność. Jest w tym także i udział Polski, która podobnie jak inne kraje socjalistyczne utrzymuje z Mongolską Republiką Ludową wszechstronne i przyjazne stosunki. Podstawą tych stosunków — tak jak między wszystkimi członkami wspólnoty socjalistycznej — są wspólne marksistowsko-leninowskie założenia ideowe i ustrojowe. Między naszymi krajami istnieje zgodność poglądów na wszystkie najważniejsze problemy międzynarodowe oraz zagadnienia światowego ruchu robotniczego i komunistycznego.

Żywe kontakty polsko-mongolskie objęły liczne dziedziny życia politycznego, społecznego i ekonomicznego. W Mongolii pracuje wielu specjalistów polskich, przemysł nasz buduje w tym kraju wiele gotowych obiektów. Przed kilku laty przebywała w Polsce delegacja Wielkiego Churułu Ludowego, w roku 1968 odwiedził Mongolię przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski. W tym zaś roku gościliśmy w naszym kraju przewodniczącego Wielkiego Churułu Ludowego MRL, Dzamsarangiina Sambu. Wizyta ta przyczyniła się do umocnienia braterskich więzi między naszymi krajami. (API)

Typowo - czyli szybciej i lepiej w Pałukach

W budownictwie nie od dzisiaj znane są zastosowania projektów typowych, ujednoliconych pod względem czy to formy architektonicznej czy też technologii stawiania obiektu. W historii powojennych inwestycji znajdziemy dość przykładów stosowania budownictwa typowego. Opracowano katalogi stypizowanych domków jedno rodzinnych, w pierwszych latach po wojnie, przy niesłychanym głodzie mieszkaniowym, stawiano typowe budynki mieszkalne. Te ostatnie budowano metodą tradycyjną — z cegły; ani potencjał produkcji materiałów budowlanych ani słaba mechanizacja placów budowy nie pozwalały na stosowanie efektywniejszych metod i systemów.

W przypadku Poznania tak przeciętne powstawały pierwsze osiedla Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych na Komandorii czy na Dębcu. Jeszcze nie tak dawno w podobny sposób stawiano pierwsze bloki mieszkalne na osiedlu Grunwald, między ul. Grunwaldzką a ul. Rycerską.

Olbrzymie potrzeby mieszkaniowe wywodziły jednak konieczność wprowadzenia — zresztą nie tylko w naszym mieście — budownictwa szybkościowego. Zarazem rósł potencjał przedsiębiorstw budowlanych, wzrastały ich możliwości stosowania techniki, wielkich dźwigów i innego oprzyrządowania koniecznego przy inwestycjach systemem uprzemysłowionym. Zaczęła się era budownictwa najpierw wielkoblokowego, a później wielkopłytowego. Efekt tem tego etapu było osiedle im. Świerczewskiego, a obecnie tym systemem stawia się dwa największe poznańskie osiedla — na Ratajach i Wino gradach.

Zarówno w przypadku budownictwa sprzed lat kilkana stu, jak i obecnie można mówić o typizacji projektów. Są jednak różnice. Typizacja połączona z uprzemysłowieniem metody pociąga za sobą dalsze konsekwencje w postaci ujednolicenia poszczególnych elementów: ścian nośnych i dział łowych, zespołów dla klatek schodowych, podestów, stropów itp.

Dzisiaj, gdy w samym tylko Poznaniu oddajemy rocznie do użytku około 10 000 izb rocznie nie można sobie wyobrazić budowy nowoczesnego osiedla mieszkaniowego bez poligonu wytwarzającego owe elementy „składankowe”.

Ma ten rodzaj przyspieszanych inwestycji swoich zalety i wady. Wzrost liczby mieszkań, który m. in. wykazuje, że to właśnie typizacja wdrożyła ludzi w klatki, odebrała im w mieszkaniach przestrzeń, swobodę poruszania. Tak rozumują i twierdzą tylko ludzie nieświadomi tego, że nie projektant, urbanista, architekt, czy wykonawca, życzą sobie mieszkań niefunkcjonalnych, ciasnych i z wieloma je szcze innymi niedoskonałościami. Wszystko to związane jest nie z typizacją, lecz wyłącznie z obowiązującymi normami zaludnienia. One to wyznaczają bowiem metraż naszego nowego M-2 czy M-4. Z czego wynika takie właśnie normy — wiemy aż nadto dobrze.



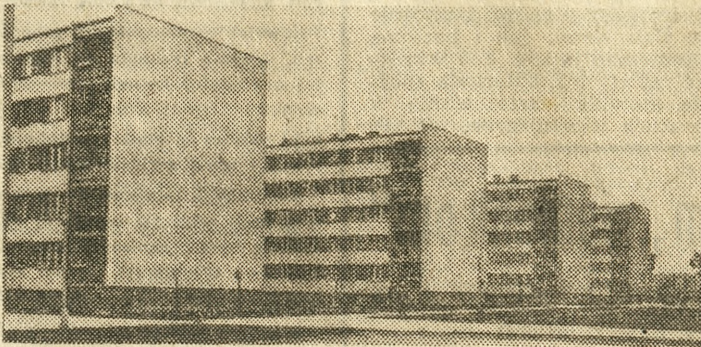
LITERATURA
„Opowiadania wojenne”. PIW. str. 480, 30.— zł.
Hugh MacLennan — „Powrót Slinka”. KIK PIW. str. 328, 24.— zł. (w prenumeracie 17.— zł).

KULTURA
Adolf Ciborowski — „Warszawa — o zniszczeniu i odbudowie miasta” (album). Interpress. str. 326, 160.— zł.
Tajana Wysocka — „Dzieje baletu”. PIW. str. 602, 150.— zł.
Ludwik Erhard — „Papierowe nosy” (eseje muzyczne). WAIF. str. 210, 22.— zł.
George Kubler — „Kształt czasu” (uwagi o historii rzeczy). PIW. str. 197, 18.— zł.

INNE
Walenty Ramus — „Prawo wywłaszczeniowe” (komentarz). Wyd. Prawnicze. str. 270, 20.— zł.
„Wrocławskie” (rozwód województwa w Polsce Ludowej). PWN. str. 282, 43.— zł.
Andre Alverne, Yves Brunsvick, Paul Ginestier — „En France”. WP. str. 255, 25.— zł.

Gdyby nie typizacja prefabrykowana, kto wie jak daleko byłibyśmy z naszym budownictwem mieszkaniowym. A więc — także z zaspokajaniem narastających gwałtownie potrzeb i w tym zakresie.

Inna grupa przeciwników typizacji budownictwa mieszkaniowego lansuje swoisty pogląd na temat urbanistyki nowych osiedli z płyt betonowych. Ci powiadają, że wskutek typizacji i prefabrykacji (a zatem i mechanizacji) budownictwa mieszkaniowego powstają koszary. W tym jest nieco racji. Wystarczy przyrzeć się choćby nieomal jednemu z kształtów, jakże równiutko ustawionym domom na poznańskim Osiedlu Piastowskim (Rataje). Jednak wysokość budynków, symetryczny podział na klatki schodowe, podobne jak dwie kropki wodv fasady — oto obraz nowe



Na ratajskim Osiedlu Piastowskim zabrakło koncepcji, wskutek czego wygląd budynków i ich usytuowanie przypomina zabudowę koszarową.

Fot. — K. Przychodźki

go osiedla. Ale to znowu nie jest wyłącznie skutek typizacji i prefabrykacji.

To raczej wynik niedostatku fantazji u projektantów — urbanistów tej części nowych Rataj. A praktyka innych rejonów miasta — np. Osiedle Jagiellońskie czy znaczny fragment osiedla im. Świerczewskiego — świadczy o tym, iż znaleziono należyte rozwiązania, by nowoczesne osiedle mieszkaniowe nie przypominało koszar. Jeszcze lepiej widać to w Gdańsku (osiedle „Przymorze”) czy w wielu rejonach Warszawy, gdzie zastosowano zabudowę bardzo urozmaiconą (falowca).

Daleko idącej typizacji nie można uniknąć. Stosuje się ją dzisiaj na całym świecie, zwłaszcza tam, gdzie sytuacja wymaga pośpiechu w realizacji budownictwa mieszkaniowego. I ten właśnie słuszny prąd zmusza do poszukiwania typowych propozycji także dla budownictwa towarzyszącego. Teraz, gdy mówi się już o powstawaniu „fabryk domów”, o takiej budowie, na której do minimum mają być ograniczone nie również prace wykończeniowe (ekspozycja 39 MTP udowodniła, że wiele się robi, by przedsiębiorstwom budowlanym przyjść z pomocą w zakresie sprzętu mechanicznego) — nie można już sobie pozwolić na tradycyjną formę stawiania pawilonów handlowo-usługowych, lokali gastronomicznych, przedszkoli, żłobków, szkół itp. obiektów. Tem

po nakładane przez życie wymaga, by i te obiekty stawiane były szybciej, ekonomiczniej, lepiej. Niestety, nie jest to sprawa łatwa i prosta.

Dzięki inicjatywie poznańskiego „Miastoprojektu” wybudowano już w naszym mieście przed kilkoma laty szkołę, którą później „powielono” w województwie 30-krotnie. Były próby powtarzania peryferyjnych, małych pawilonów handlowych. Wszystko to jednak nie zostało jeszcze opracowane na skalę przemysłową (dla większych obiektów), a zatem — prefabrykowaną. Łączyła sobie nad tym głowy projektanci w całym kraju.

Trudność nie polega na technologii, a zatem na ustaleniu np. gabarytów płyt na ściany bądź stropy. O wiele bardziej skomplikowane jest wypracowanie takich typów, które można by „powielić” w różnych wariantach, stosując te same elementy stypizowane. Inny bowiem pawilon sklepowy potrzebny jest dla osiedla zamieszkałego przez 5 000 osób, inny zaś dla rejonu mającego obsłużyć np. 20 000 mieszkańców.

Wymagania stawiane projektantom żłobków i przedszkoli pozwalają łatwiej wybrnąć z dylematu. Ostatecznie zdaje egzamin typ „powielanej” izby, która da się dowolnie łączyć w szeregi i ustawić w terenie w zależności np. od nasłonecznienia. A ponoć jeszcze łatwiej typizować budownictwo szkolne, czego dowodem jest szkoła podstawowa na Winogradach i zapowiedź postawienia podobnych — z prefabrykatów — na Ratajach.

Sądząc po dotychczasowych doświadczeniach projektantów budownictwa stypizowanego, należy oczekiwać, że znajdzie się recepta i na pozostałe obiekty inwestycji towarzyszących w wielkich osiedlach. A to jest właśnie jedna z dróg do uzyskania w budownictwie osiedlowym szybszego i tańszego wyposażenia wielkich rejonów mieszkalnych w potrzebne obiekty i usługi.

EUGENIUSZ COFTA

„Lato na Pałukach”

Aktywne i żywotne Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Pałuckiej w Wągrowcu, które jest równocześnie oddziałem Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, wystąpiło ostatnio z inicjatywą zorganizowania „Lata na Pałukach”. Co prawda już w poprzednich latach odbywały się podobne imprezy, lecz ze względu na inną porę zwano je „Wiosna na Pałukach”, albo „Jesień na Pałukach”. Nigdy jeszcze natomiast nie organizowano na taką skalę obchodów Ziemi Pałuckiej latem, w okresie, kiedy nie tylko w Wągrowcu ale i w powiecie przebywają tysiące wczasowiczów na urlopiach oraz młodzieży na koloniach i obozach harcerskich.

We wtorek, 7 lipca odbyło się w Wągrowcu zebranie zarządu Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Pałuckiej (pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa Romana Jachnika przewodniczącego Prezydium PRN), na którym ustalono program „Lata na Pałukach”.

Rozpocząć ma się ono w niedzielę 19 lipca uroczystym spotkaniem działaczy społecznych i twórców ludowych z powiatu Wągrowiec, Szubin, Znin i Mogiła, których tereny wchodzi w skład regionu zwana Pałukami. Tego samego dnia otwarta zostanie wystawa pałuckiej twórczości ludowej. Między innymi na wystawie znajdą się również wyćinanki pałuckie, z których jedną reprodukcujemy.

„Lato na Pałukach” potrwa do 30 lipca, obejmując program także obchody Święta Odrodzenia. Przez 12 dni w Wągrowcu i innych miasteczkach powiatu odbywać się mają gawędy popularyzujące region Pałuk i jego kulturalne tradycje, liczne koncerty zespołów



amatorskich i orkiestr dętych, pokaz mody, popisy młodzieży miejscowej i tej przebywającej na obozach i koloniach, przeglądy filmów fabularnych, filmów dla dzieci, wieczór poezji, koncert chóru „Szpaki”, przegląd chórów a capella, konkursy rysunkowe i inne dla dzieci, zawody wędkarskie, ognisko, zabawa i szereg innych imprez. Z jednej strony będą one okazją do zaprezentowania dorobku, z drugiej — dostarczą publiczności, wśród której znajdzie się dużo przybyszów z różnych stron kraju, sporo rozrywki.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że od 27 do 29 lipca odbędą się kolejne „dni” Szubina, Znina i Mogiła. W tych dniach amfiteatr nad jeziorem w Wągrowcu oddany będzie do dyspozycji każdego z powia-

tów, a ich zespoły wypełnią program występami.

Zorganizowanie tylu różnorodnych imprez właśnie w lipcu, w okresie urlopiów, wymagać będzie od wągrowieckich działaczy wiele wysiłku. Wyda je się nam jednak, że gra warta świeczki, bo właśnie teraz, w czasie wakacyjnego zastoju w życiu kulturalnym, łatwiej zwrócić uwagę na region, który — choć ciekawy i kryjący w sobie bogactwo autentycznej twórczości ludowej — nie jest tak powszechnie znany, jak na to zasługuje. „Lato na Pałukach” będzie też więc próbą większego spopularyzowania Pałuk i ich dorobku. Jesteśmy przekonani, że działacze z Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Pałuckiej zrobią wszystko, by tę szansę dobrze wykorzystać. (mf)

Paragraf i życie Mieszkali bez przydziału

Domek jednorodzinny Franciszka W. był wylączony spod publicznej gospodarki lokalami. W czerwcu 1967 r. w jednym z pokoi zamieszkał Hubert K. z żoną, który zawarł z właścicielem umowę najmu, ustalając czynsz na 250 zł. miesięcznie. W październiku tegoż roku Franciszek W. rzekł się prawa własności budynku na rzecz skarbu państwa. W związku ze zmianą przeznaczenia domu, w którym postanowiono zorganizować przedszkole, Prezydium MRN, występujące w imieniu skarbu państwa, wypowiedziało Hubertowi K. umowę najmu (zawartą z Franciszkiem W.) i zażądało by Hubert wraz z żoną opuścili zajmowany przez nich pokój. Kiedy lokatorzy nie zgodzili się PMRN wystąpiło do sądu z pozwem o eksmisję.

Hubert K. bronił się argumentem, że w chwili zawierania przez niego umowy najmu domek nie podlegał publicznej gospodarce lo-

kalami, wobec czego lokatorów nie obowiązywało posiadanie przydziału kwaterek. Mimo że budynek utracił swoje uprawnienie (po przejęciu przez skarbu państwa) Hubert K. nadal zajmując wynajęty lokal i płaci ustalony czynsz. Jego zdaniem, przysługuje mu prawo dalszego zamieszkiwania w zajmowanym mieszkaniu bez potrzeby uzyskiwania przydziału. Kiedy po niekorzystnym dla Huberta K. wyroku sądu i instancji lokator wniósł skargę rewizyjną, sprawa została przedstawiona do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, gdzie ustalono autorytatywnie, że Hubert K. mylił się w swojej interpretacji przepisów.

Prawo lokalowe przewiduje wprawdzie, że osoby zajmujące lokale mieszkalne na podstawie umów prywatnych w

chwili, gdy na danym terenie zostaje wprowadzona publiczna gospodarka lokalami, mogą je nadal zajmować bez potrzeby uzyskiwania przydziału, ale w mieście, w którym mieszka Hubert K. publiczna gospodarka lokalami obowiązuje od r. 1946. Przepisy prawa lokalowego nie mogą mu więc dawać uprawnień. Z drugiej strony domek jednorodzinny, w którym znajduje się zajmowany przez Huberta K. lokal, został wylączony spod publicznej gospodarki lokalami w r. 1957. Gdyby Hubert K. mieszkał tam już w tym czasie, można by uznać jego uprawnienia lokalowe na podstawie przepisów o wylączeniu domków jednorodzinnych. Ale Hubert K. zajął przecież sporne mieszkanie dopiero w 10 lat później.

Sąd Najwyższy zatwierdził więc wyrok eksmisyjny przeciwko Hubertowi K. i jego żonie.

JAN WOLSKI

III CZP 26/69 z 7. 5. 69 OSN-IC 10/69

Stan sanitarny Wielkopolski

Poczynania na miarę możliwości?

„Stan higieniczno-sanitarny województwa poznańskiego w ciągu ostatnich lat uległ niewątpliwie poprawie” — czytamy w dokumentach sprawozdawczych i programowych. Uzasadniają tę ocenę operuje się faktami w rodzaju:

- w ostatnim 10-leciu liczba wodociągów miejskich zwiększyła się z 39 do 80;
- w latach 1965-69 prace społeczne wykonywane w związku z tzw. higienizacją wsi osiągnęły wartość 238 mln zł;
- nastąpił spadek liczby zachorowań na niektóre choroby zakaźne (np. na dur brzuszy zachorowało w ub. roku zaledwie 13 mieszkańców naszego regionu).

Jakkolwiek takich faktów można by przytoczyć znacznie więcej to jednak oficjalna opinia o niewątpliwie poprawie stanu higieniczno-sanitarnego budzi znaczne wątpliwości. Coraz większe rozmiary przybierają bowiem stonkunkowo nowe zjawiska zagrażające ludzkiemu zdrowiu. Chodzi o ujemne skutki rozwoju przemysłu, motoryzacji i stosowania środków chemicznych w rolnictwie. Tutaj częstokroć jesteśmy bezsilni (np. dotyczy to zanieczyszczenia powietrza przez spaliny pojazdów mechanicznych).

Sytuacja jest tym groźniejsza, że trzeba przeciwdziałać nie tylko ujemnym produktom cywilizacji, ale również odrabiać zaniedbania w zakresie higieny.

Są to zaniedbania niemałe. Prawda, że w wielu miejscowościach powstały wodociągi, ale prawda jest również, że dużo trzeba ich jeszcze wybudować. Brak takich urządzeń np. w Czarnkowie, Słupcy i Gostyniu, który jest ponoć stolicą powiatu najbogatszego w naszym kraju. Inny problem: większość miasteczek naszego wojewódz-

twa posiada jedynie kanalizację tzw. burzową pozbawioną oczyszczalni. Podłączone do tej kanalizacji ścieki sanitarne bez oczyszczenia odprowadza się do zbiorników wód powierzchniowych, które powoli lecz systematycznie ulegają zatruciu.

Oczywiście rozwiązanie tych problemów ze względu na koszty nie jest łatwe. Trudno jednak usprawiedliwiać indolencję w usuwaniu mankamentów drobnych, lecz bardzo źle wpływających na stan sanitarno-higieniczny naszego regionu. Chodzi m. in. o niewystarczającą liczbę szateln. Stwierdzenie to dotyczy jedynie miast powiatowych. W mniejszych ośrodkach miejskich nie ma bowiem w ogóle szateln publicznych. Na miano skandalu zasługuje też fakt, że w 190 szkołach brak śmietników. Podstawowych urządzeń sanitarnych pozbawione są również liczne ośrodki i obiekty służące rekreacji. Kolejnym przykładem z tej serii zaniedbań jest niewłaściwa lokalizacja wysypisk śmieci. Dodajmy, że według oceny wojewódzkiej inspekcji sanitarnej prawidłowej eksploatacji wysypisk można dopatrzeć się jedynie w 11 miastach.

Osobny rozdział to niewłaściwe, z punktu widzenia podstawowych zasad higieny, obchodzenie się z artykułami spożywczymi w trakcie produkcji, transportu, magazynowania, sprzedaży i konsumpcji. Szczegółowa ocena sanitarna około 12 tys. zakładów żywnościowego, przetwórstwa spożywczego i obrotu środkami spożywczymi wykazała, że stan sanitarny 30 procent tych placówek jest nieodpowiedni, bardzo często w związku z używaniem wody niezdatnej do picia.

Zestawienie tego, zresztą bardzo fragmentarycznego rejestru zaniedbań z niektórymi rezultatami działa-

nia inspekcji sanitarnej (np. w ub. roku skierowano do sądów 201 spraw, a do kolegów orzekających — 398, natomiast mandatów nałożono 3 849 na kwotę 91 880) wywołuje wielki niedosyt. Jednakże trudno generalnie oskarżać inspektorów sanitarnych o niedostatek operatywności. Przyszło im bowiem działać w trudnych warunkach. Kilka słów na ten temat.

Mamy w województwie 30 stacji sanitarno-epidemiologicznych, ale 20 spośród nich nie posiada laboratoriów. Zakres działania tych ostatnich stacji jest więc nader ograniczony. Niestety ograniczone są możliwości działania również niektórych placówek posiadających laboratoria ze względu na brak w nich takich czy innych pracowni. Dodatkowym utrudnieniem są warunki lokalowe stacji sanitarno-epidemiologicznych. Nierzadko ich siedzibę stanowi jedno pomieszczenie, w którym pracuje od 10—12 osób.

Ruchliwość inspektorów sanitarnych, którzy nadzorują duże rejon, utrudnia brak środków lokomocji. Śmieszne i smutne, że w powiecie Kolo stacji san.-epid. przydziela się samochód 3 razy w miesiącu każdorazowo na 2 lub 3 godziny, a w Krotoszyńskim stacja dysponuje samochodem 4 razy w miesiącu. Jeszcze gorzej jest w Szamotułach.

Jest to problem dostrzegany. Świadczą o tym wytyczne Prezydium WRN (pismo z 19 lutego 1969 r.) i Wydziału Zdrowia tegoż prezydium (pismo z 3 marca 1969 r.). Jednakże od wydania wytycznych do ich pełnej realizacji droga — i tym razem okazuje się nader trudna do przebycia. Stąd też bez nadmiernego optymizmu trzeba oceniać ostatnie poczynania w naszym województwie podejmowane w związku z pismem (z 16 czerwca 1967 roku) Prezesa Rady Ministrów. O jakie poczynania chodzi?

Otóż m. in. prezydium powiatowych rad narodowych zostały zobowiązane do oceny warunków higieniczno-sanitarnych na terenach swego działania. W wyniku tych ocen mają powstać wycinkowe programy poprawy stanu sanitarno-higienicznego na lata 1971—1975. Z kolei Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN w oparciu o te zamierzenia opracuje program kompleksowy w tym zakresie i przedłoży go do 31 grudnia 1970 roku Prezydium WRN. Sporządzanie tych planów, wymagające licznych spisów, uzgodnień i zatwierdzeń, będzie niezwykle pracochłonne. Z pewnością szybciej można własnymi siłami zlikwidować niejedno zaniedbanie — np. wybudować w szkole śmietnik — niż opracować odnośny postulat i śledzić jego drogę z gromady na „szczeble” powiatowy, a może nawet wojewódzki.

MICHAŁ LUCZAK

Synek i braciszek

Na kopercie listu czytelnika obok adresu redakcji widniał dopisek: „Sprawa pilna — dramat rodzinny”. Zapraszano nas na rozprawę sądową przeciwko Zygmuntovi K., którego sąd miał skierować na przymusowe leczenie przeciwalkoholowe. Sprawę do sądu skierowała komisja społeczno-lekarska do spraw przymusowego leczenia alkoholików przy Prezydium DRN Poznań Grunwald. Skierowała na wniosek matki i siostry zainteresowanego. Tak oto znaleźliśmy się w sali sądowej.

Przed 20 laty Zygmunt był jeszcze młodym człowiekiem, ale już wtedy się nie uczył, a w pracy nie mógł zagrać miejsca. Zwykle po kilku tygodniach zwalniano go, gdyż zbyt często zaglądał do kieliszka. Przeszkadzało mu to nawet w codziennym przychodzeniu do pracy. Matka i siostra, z którymi mieszkał, ludzili się, że Zygmunt zmądrzeje i się po prawy. Mijały lata, a pociąg do kieliszka nie tylko nie ustawał, lecz się potęgował. Na wódkę trzeba było pieniędzy. Dawała matka, dawała siostra, licząc, że wreszcie się skończy. Zygmuntovi przybywało lat, ale jakoś nic się nie zmieniło. Marzenia rodziny o poprawie

40-letniego Zygmunta zaczęły się rozwijać. Niewiele pomogło małżeństwo. Znalazł się na utrzymaniu żony, ale po pieniądze na wódkę przychodził systematycznie do matki i siostry. Kiedy odmawiały, urządził karczemne awantury. Wprost się nie chce wierzyć, że wobec najbliższych osób, mógł używać takich słów. Gdy nie było w domu na wódkę, pan Zygmunt (teraz ma 45 lat) zabierał siostrze i matkę „drobiazgi”, by zamienić je na alkohol. Zgłosily te sprawy w milicji, ale ktoś będzie się mieszał w sprawy najbliższej rodziny? Pan Zygmunt przeszedł same go siebie, gdy w poszukiwaniu go tówki chciał siostrę „sprzedać” przygodnemu młodemu mężczyźnie.

I wreszcie sprawa znalazła się przed sądem, który zdecydował umieszczenie Zygmunta w zakładzie odwykowym. Jakże tragicznie zabrzmiały w sali sądowej, słowa 75-letniej matki Zygmunta.

— Ja jestem główną winowajczynią. Trzeba było od razu energicznie wystąpić... Może się go uda jeszcze uratować...

Uratować? Będzie to piąte leczenie w zakładach leczniczych odwykowych. Przebywał w nich ponad 2 lata. Mamy również wątpliwości czy pan Zygmunt zrozumiał, że to jest jego ostatnia szansa. Przecież przed samą rozprawą odgrażał się matce i siostrze, że je przy okazji wykończy. Niepokojący jest jeden dokument znajdujący się w aktach sądowych — stwierdzenie żony Zygmunta, że jego leczenie, jest niekończące. Czyżby naprawdę nie rozumiała, że to jest ostatnia deska ratunku, czy też uległa przemocy energicznego małżonka.

Przedstawiając tę historię, chcieliśmy pokazać, do czego może prowadzić zbytne pobłażanie własnym dzieciom. Przed 25 laty Zygmunt był do uratowania. Dzisiaj jego poprawa jest co najmniej problematyczna. Ślepa i bezmyślna miłość przynosi czasami wielkie szkody. Osobiste i społeczne.

JERZY KNAPIK

Podziemna rakietka

Tak właśnie nazwać można specjalny świder skonstruowany przez radzieckiego inżyniera — Michała Ciferowa. Znany geolog, akademik Władimir Smirnow stwierdził, że ten napędzany gazem odrzutowy świder całkowicie rewolucjonizuje technikę robót wiertniczych. Napędzające podziemną raketę paliwo gazowe w wyniku spalania wytwarza ciśnienie do dwóch tysięcy atmosfer, co umożliwia przebiecie się świdra przez najtwardsze nawet warstwy ziemi. Spalający się gaz posuwa raketę naprzód z szybkością dochodzącą do 60 metrów na minutę, a jednocześnie wyrzuca na zewnątrz urówek. Dzięki specjalnym stabilizatorom, skrzydom i automatycznemu systemowi sterowania rakietka-świder porusza się pod ziemią ściśle według zaprojektowanego kursu. Może ona drążyć otwory pionowo i ukośnie w głąb ziemi, jak i poziome podziemne tunele. Już wkrótce rakiety inż. Ciferowa znajdą szerokie zastosowanie w pracach wiertniczych. (PAP)

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

„DER SPIEGEL“

W raporcie o Australii: pióra Leo Brawanda, kreśli ogromne perspektywy rozwojowe tego bogatego w surowce kontynentu. W słabo zaludnionej Australii rośnie równocześnie obawa przed inwazją ze strony ubogich i przeludnionych sąsiadów, co w sposób decydujący wpływa na kierunek polityki zagranicznej Canberra. Drukujemy fragmenty tego artykułu.

„Kontynent, na którym do niedawna dzwony kościelne dzwoniły w rytm Big Benu i którego szosy były planowane przez londyńskie ministerstwo Commonwealthu, nie może być chroniony przez swe własne siły zbrojne, liczące 87 tys. żołnierzy. Od czasu, kiedy w drugiej wojnie światowej Japończycy zbombardowali port Darwin na północy i ich okręty podwodne ostrzelały Sydney, oczywista stała się podatność kraju na ciosy.

Canberra nie ma jeszcze koncepcji, a przez normalny przyrost ludności nie da się pustki wypełnić. W Australii na tysiąc mieszkańców przychodzi na świat rocznie tylko 20 dzieci.

Również dotychczasowy program imigracji nie rozwiązuje problemu. Jedynie tęsknota za złotem i pokojem przyniosła kiedyś byle angielskiej kolonii przestępców masową imigrację. Na wieść o wielkich znaleziskach złota dziesiątki tysięcy ludzi z Europy i Ameryki wsiadło na statki; podobnie po pierwszej i drugiej wojnie światowej tłoczyli się kandydaci w biurach emigracyjnych.

Australijski minister do spraw imigracji Phillip Lynch pod koniec maja udał się osobiście do Niemiec, ażeby przeprowadzić inspekcję swej organizacji imigracyjnej i zachęcić ją do większej aktywności. Oświadczył on we Frankfurcie nad Menem, że w ubiegłym roku liczbą 185 tys. imigrantów Australia osiągnęła nowy rekord.

Trwający już od czterech lat boom w Australii bazuje na ropie naftowej i na rudach metalu (...). W państwowym biurze dla zasobów minerałów w Canberze urzędnicy codziennie przy pomocy kolorowych szpilek zaznaczają nowe znaleziska minerałów, które przekształcają całą gospodarkę Australii i zmieniają owece oblicze kontynentu.

Pierwszym przesłanki w tym kierunku dostarczył przed kilkoma laty geolog Stan Hilditch, który badał zachodnioaustralijskie rejony Hamersley. O 1.100 km na północ od Perth natknął się on na wzgórze, które z uwagi na swą formę nazywane było przez tubylców „grzbietem wietoryba”. Hilditch zaczął badać to 220 metrów wysokie i 5 km długie wzgórze i dokonał sensacyjnego odkrycia: „wieloryb” składał się z 68,8 procentach z żelaza.

W odległości 5 km od kopalni wyrosło miasto dla 5 tys. robotników z elektrownią, kinem, placem golfowym i z knajpami, w których nie obowiązują ustawowe godziny wyszynku, lecz w dzień i w nocy wydawana jest wódka i piwo.

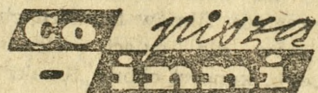
Z powodu upału, sięgającego do 45 stopni w cieniu, robotnicy mieszkają w małych, w pełni klimatyzowanych prefabrykowanych domach. Lekarze zakładówi rozdzielają codziennie tabletki solne.

Z szybkością 2,6 km na dzień rozrastała się linia kolejowa łącząca nowo odkryte wzgórze rudy żelaznej z nowym portem — port Hedland na wybrzeżu Oceanu Indyjskiego. Pociągi złożone z 28 wagonów o nośności po 41 ton przewożą rudę do portu. Nowo zbudowana huta w Hedland przetapia rudę na kuleczki wielkości grochu, które taśmociągami przenoszone są wprost do ładowni japońskich rudowęglowców. Japonia bowiem, z roczną produkcją stali wynoszącą 82 mln ton (NRF — 45 mln) wybrała nowe złoża rud jako swe główne źródło zaopatrzenia.

Poza rudą żelazną odkrywano nowe złoża miedzi, uranu i manganu. Przede wszystkim wielkie znaleziska niklu rozpały na giełdach gwałtowne spekulacje. Na gorącym i dalekim wschodzie, w pobliżu położonego w dżungli miasta Weipa, geolodzy odkryli złożo boksytu, które stanowi podstawę dla rozwijającego przemysłu aluminiowego.

Czerwona ziemia Australii jest tak bogata, że eksploatowane są tylko najlepsze złoża. Próbné wierceń w pobliżu Perth np., które dostarczyły rudy z zawartością 42 procent żelaza, zostały natychmiast z powrotem zasypane (zawartość żelaza w rudach NRF w Salzgitter wynosi 25 procent).

Niewykluczone, że wkrótce Australia będzie również eksportować ropę naftową, chociaż jeszcze niewiele lat temu nikt w tym kraju nie przypuszczał, że istnieją jakiegokolwiek jej zasoby. (opz)



Przeciw bełkotliwym „niemenkom“

We wtorek — jak pisze „Express Wieczorny” z 9 bm. — odbyło się pod przewod-

nictwem Włodzimierza Sokorskiego posiedzenie Rady Programowej przy Komitecie do Spraw Radia i Telewizji poświęcone telewizyjnym i radiowym programom muzycznym. Obok spraw związanych z upowszechnieniem muzyki poważnej, szczególnie wiele miejsca poświęcono w dyskusji muzyce rozrywkowej na tle artystycznego „niewypału” jakim był niedawno zakończony Festiwal Opolski.

Wydaje się, że po naradzie i dyskusji odpowiedzialni pracownicy Naczelnej Redakcji Muzycznej Polskiego Radia zrozumieli wreszcie, że popełnili wiele błędów. Przyznali bowiem, że złych piosenek w radio jest stanowczo za dużo (plebiscytów i giełd także — przypis ZZ), że niektóre utwory nadawane są zbyt często, że zbyt wiele miejsca na antenie zajmują zespoły big-beatowe reprezentujące żenująco niski poziom.

W obradach uczestniczyli kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko. W dyskusji wskazał on m. in. na potrzebę dokonywania regularnych ocen audycji muzycznych przez wybitnych fachowców, nie związanych zawodowo z radiem. Łącznie z wynikami badań socjologicznych pozwoli to na uzyskanie pełniejszego obrazu o osiągnięciach, braków i potrzeb tego programu.

Edmund Osmańczyk ze swadą mówił o konieczności nauczania naszych śpiewających „gwiazd” dykcji, uzasadniał, że bełkot, którym zalewa nas radiofonja, jest przerażający.

Sprawa naruszania elementarnej poprawności językowej przez piosenkarzy i konferansjerów stanowiła motyw przewodni wypowiedzi Jerzego Putramenta, który mówił również o schlebaniu pewnym prześladowcom gustu części

młodzieży i lansowaniu w stanowczo zbyt wielkich dawkach big-beatowej tandety.

W dyskusji zabierali ponadto głos: Wiesław Adamski, Zygmunt Garstecki, Edward Adamiak, Roman Waschko i inni.

Domagano się skoordynowania wysiłku wszystkich zainteresowanych instytucji w celu umożliwienia początkującym piosenkarzom nauki i zdobycia podstaw zawodu. Są to sprawy wykraczające poza radio, a dotyczące również „Pogartu”, „Polskich Nagrań” i „Estrady”.

Że się dzieje bowiem, jeśli „Pogart” wysyła niechlujnych, nie umiejących „jaskiniowców” na występy zagraniczne, aby reprezentowali tam polską kulturę. Że się dzieje również, jeśli odrzucone przez Radio niedowarzone piosenki znajdują drogę na płytę. A przecież wystarczy popatrzeć na long-playe z ostatnich lat, aby stwierdzić, że brak odpowiedniej kontroli pozwolił wypłynąć na światło dzienne różnym, jak to trafnie w dyskusji określono „bełkotliwym „niemenkom”.

Prawdę o sytuacji w polskiej piosence trzeba dopowiedzieć do końca.

Można i trzeba zwiększać wymagania w stosunku do piosenek określonej mianem zaangażowanej, trzeba ją jednak otoczyć troskliwą opieką i życzliwością.

Można również i trzeba zwiększyć wymagania w stosunku do wszystkich rodzajów piosenki.

Czym bowiem jest, jak nie banałem nagrodzona na Festiwalu Opolskim piosenka „Mars janie nie zagrażaj Ziemi” Ja na Pietrzaka, czym jak nie pseudopoetyckim gaworzeniem piosenka „Zielono mi” Agnieszki Osieckiej. (zz)

FILM

Harmonia rodzinna

„PIĘKNY LISTOPAD” Film produkcji włoskiej. Reżyseria: Mauro Bolognini. Zdjęcia: Armando Nannuzzi. Grają: — Cetina — Gina Lollobrigida, Nino — Paolo Turco, Biagio — Gabriele Ferzenti, Sasa — Andre Laurence, Elisa — Daniel le Godet, Giulietta — Isabela Savona, Amalia — Margareta Lozano, Umberto — Pasquale Fortunato, wuj Alfio — Corrado Gaipa i inni.

dencji najbogatszego członka rodu dla dorocznych zaduszkowych rozpamiętywań o drogich zmarłych, miał zajmować się sprawami nie z tego świata, wszyscy tylko myślą, komu by tu nocą wleźć do łóżka. Przy czym jak się zdaje każdy w końcu znajduje gdzieś dla siebie miejsce. Oczywiście, że o to chodziło, ale reżyser przeholował w podkreślaniu tej atmosfery, czyniąc temat po prostu obłędnym. W miarę upływu czasu pałzy się na niektóre sceny po prostu z niesmakiem. Niewątpliwie realizator chybił efektu, którym miało być — należy sądzić — ironiczne po kazanie kruchości więzów łączących bogatą mieszczańską rodzinę, a jednocześnie siłę tradycji, którą złamie bunt młodzieńsz-

ceniony, choć nie należący do ścisłej czołówki włoskich realizatorów, Mauro Bolognini sięgnął w tym filmie do tematu, który go z dawną abstrakcją: problemów wieku dojrzewania i problemów rodziny włoskiej. Z tego kręgu tematycz-



nego pochodzą jego najbardziej cenione filmy: „Agostino”, „Syn marnotrawny”, „Piękny Antonio”, „Zdarzyło się w Rzymie”. Tutaj mamy oba tematy w jednym filmie. Czy wyszło to na dobre obu tematom, czy jednemu z nich, czy żadnemu?

Otóż sądzę, że żadnemu. Rodzina jest tu tylko tłem dla dramatu 17-letniego chłopca, w którym obudziła się zapamiętana namiętność do ciotki. Chłopiec i jego miłość — raczej namiętność — znajdują się na pierwszym planie. Plan ten jest rozegrany całkiem niezłe, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę rolę chłopca, którego gra utalentowany debiutant, uczeń rzymskiej szkoły, Romansująca z chłopcem ciotkę gra dawno niewidziana na naszych ekranach, Gina Lollobrigida, niesiety, prezentująca rzemieślnicze aktorstwo, choć o parte na ciągle fascynującej urodzie. Jednakże ów czołowy problem chłopca przechodzącego krytyczne lata dojrzewania wyjątkowo gwałtownie pokazano w bardzo dwuznacznej atmosferze rozważałości cechującej całą tę rodzinę. Oczywiście, o to chodziło, aby tak tę rodzinę pokazać, gdy zgromadzona w reży-

ka dążącego do szczerości i prawdy. W tej samej atmosferze ten cel ucieka gdzieś na daleki plan, staje się prawie niedostrzeżalnym.

Choć cała rodzina występuje tu tylko jako tło dla dramatu nastolatka, jest to tło bardzo dobre. Typy są wspaniale skontastowane i równie dobrze zafotografowane. W ogóle fotografia jest mocną stroną filmu, przy czym zwróciłbym uwagę na sceny polowania, w których operator doprawdy się popisał. Pewnie, że nadmorski krajobraz sycylijski to samograj i trzeba raczej wyraźnie go braku talentu, by tak cudowny krajobraz nie „zagrał”, ale w kilku sekwencjach film prezentujący bardzo dobrą sztukę operatorską.

Film Bologniniego jest potwierdzeniem głównego nurtu kinematografii włoskiej, którym jest bezustanne drażnienie rodzinnej anarchicznej obyczajowości, demaskowanie obłudy i zakłamania, bezustanne tkwienie w sprawach współczesnych, w realiach dzisiejszego świata. To jest ten nurt, który przynosi największe sukcesy, nurt, który zawsze widzi ciekawki, nawet, gdy mamy do czynienia, jak w tym przypadku, z dziełem nie najwyższego lotu.



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— W jakim przedmiocie ma jej pan pomagać?
— Pan wybacz, ale... to jest naprawdę sprawa między mną i panną Steffen. Nie widzę powodu, żeby to się miało stać obiektem pańskiego śledztwa...
— Pan jest obowiązany odpowiadać! — Ewald podniósł głos.
— Niech pan nie krzyczy, bo pani Mayling zleknie się i wymówi mi mieszkanie — mówiłem spokojnie, aby dać durniowi, do zrozumienia, że mnie już nie nastraszy — a po drugie, to jak mnie pan zapyta, czy mi się panna Steffen podoba jako kobieta, to też muszę panu odpowiedzieć?
— Ewald nie czepiaj się pana Wittego — przerwał Maty. — Nie byłes nigdy na żadnych studiach. Może pan Witte jest „Schatz” dla panny Steffen to też ci ma powiedzieć ile razy i w którym hotelu się spotykają?
Ale nie miałem czasu zastanawiać się nad swoją sytuacją, bo maty... wstał.
Maty popatrzył na mnie zafasowany i rzekł:
— No... cóż? Bardzo pana przepraszamy za tę wizytę, ściśle mówiąc za to najciężej... w niczym nie pchnęliśmy sprawy naprzód... Za pańską pomoc na razie dziękujemy, bo ja na przykład nie widzę w czym by pan nam mógł dopomóc? Przy swoim braku doświadczenia...
— Ale jeżeli panom przyjdzie do głowy jakiś dobry pomysł, proszę mną dysponować — podjąłem ponownie — z tym, że powtarzam, musiałbym dostać dokładne instrukcje, a może i trening jakiś przejść.

— Trening? — mruknął maty. — Hm... Zastanowimy się Aj'fła!
— Aj'fła! Dobranoc!
Padłem na krzesło i odetchnąłem, ale — nie całkowicie. Fakt, że ktoś mnie „napoczął” może być sygnałem, że ktoś inny „dokończy” mnie, „rozsztyruje” i — kula w łeb. Ba! A co zrobić z Trudą? Powiedzieć jej — czy przemilczeć? Jeżeli oni informowali się u mnie o nią, to z tym samym prawdopodobieństwem będą wypytywali ją o mnie. Więc chyba lepiej będzie, jeżeli Truda od mnie dowiedzi się wszystkiego... ba! ale czy wszystkiego? O tej maturze Heinza Wittego też mam powiedzieć?
Heinz Witte, dyrektor przedstawicielstwa firmy „Maggi” na Polskę został najpierw starannie okradziony, a później aresztowany, żeby ja mógł wejść w jego „starą skórę”, po prostu, żeby mógł wejść w środowisko studentów sławistyki, bo tu Hitler ma sobie przygotować stawkę przyszłych szpiegów czy nawet okupantów krajów słowiańskich, z którymi zechce wojować.
Wprawdzie jeżeli choć trochę poznałem Trudę, jakąś zapewne małą urzędniczkę wywiadu — to jest chyba jedyna osoba na naszym wydziale, która może i będzie tak zużytkowana.
Inni? Trzeba im się przyjrzeć, ale żaden z nich nie zrobił na mnie wrażenia dostatecznie inteligentnego człowieka, któremu można by powierzyć taką rolę...
Ktoś zapukał do drzwi. Oczywiście — pani Mayling.
— Czego oni chcieli: od pana?
— Ach! Nic ważnego — zetałem na poczekaniu. — Zginął jakiś Witte, doszukują się informacji o nim, pokrewieństwa, ale to nie z mojej rodziny, więc nic mądrego nie mogłem im powiedzieć.
— A co to za jedni byli?
— Hm... wie pani... nie mam pojęcia... chyba z gestapo?
— Ci wszędzie muszą nos wetknąć! — sapnęła pani Mayling z niechęcią.
U drzwi wejściowych dało się słyszeć pukanie.

Piękny obiekt sportowy otrzymał Śrem

Ostatnio oddano do użytku śremskich sportowców pierwszą część wielkiego obiektu - stadion sportowy w Parku Miejskim im. Powstańców Wielkopolskich.

Stadion posiada wszystkie urządzenia lekkoatletyczne oraz płytkę piłkarską. Trybuna ziemna pomieścić może 5 tys. widzów. Znaczna część prac wykonana została w czasie społecznym.

Dalsze boiska w ramach tego obiektu powstana w najbliższym czasie.

Również w Śremie uruchomiono ostatnio nową salę sportową POWIS, która usytuowana jest przy St. Ryнку. Obok dużej sali (wielodyscyplinowej) znajduje się mniejsza przeznaczona dla szermierzy oraz kilka funkcjonalnych pomieszczeń zaplecza.

W sali tej trenują już sportowcy Śremskiego Międzyszkolowego Klubu Sportowego „Warta” (bo ta tak nazwę przyjęło niedawno podczas połączeniowego zebrania Śrem

Ratownicy wodni szkolą się w Dolsku

W Dolsku odbywa się kurs ratowników wodnych z powiatu śremskiego, zorganizowany przez Powiatowe Ośrodki Wychowania Fizycznego i Sportu. Uczestniczy w nim 20 osób, w tym liczna grupa młodzieży, począwszy od 16 roku życia.

Śremskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe prowadzi bardzo ożywioną działalność, przede wszystkim profilaktyczną wśród społeczeństwa powiatu. Mimo to w Warszawie można jeszcze dostrzec liczne grupy kąpiących się w miejscach niestrzeżonych. WOPR dysponuje dwoma łodziami motorowymi, które patrolują Wartę. Patrole prowadzi także łódź milicyjna. Wówczas jednak nikt nie ma w wodzie. Wskazaniem jest z reguły sygnałem o zbliżeniu się patrolu.

W Śremie mówi się co prawda że jeszcze (odpukać!) nie groźnego się nie zdarzyło, ale może się zdarzyć. Dlatego też POWIS za prasa mieszkańców Śremu do strzeżonego kąpieliska na Jeziorze Grzymysławskim (na peryferiach miasta). (jm)

Gasiorek w ćwierćfinałach w Duesseldorfie

Interesujący przebieg ma międzynarodowy turniej tenisowy w Duesseldorfie. Jedenastokrotny mistrz Polski - Wiesław Gasiorek awansował do ćwierćfinału tej imprezy, zwyciężając w śróde zawodowego gracza belgijskiego Drossarta 6:2, 6:2, 6:3. Obok polskiego tenisisty awans do 1/4 finału zapewnił sobie: Jurgen Pohmann (NRF), który niespodziewanie wyeliminował Australijczyka Barry Phillips-Moore 9:7, 6:3, 6:1 oraz mistrz Europy Węgier Baranyi, po zwycięstwie nad Francuzem Leclerciem 3:6, 4:6, 6:4, 6:0, 6:1.

Żuźłowcy Śląska na torze w Lesznie

W niedzielę 12 bm. na stadionie im. A. Smoczyka w Lesznie odbędzie się kolejne spotkanie o mistrzostwo I ligi żuźlowej pomiędzy miejscową Unią, a Śląskiem Świętochłowice.

Leszczyniacy, którzy mają jeszcze nadzieję na wywalczenie przedostatniego miejsca w końcowej tabeli rozgrywek, bardzo pilnie przygotowują się do pojedynku ze Śląskiem.

W meczu tym Unia nie stoi na straconej pozycji, o ile naturalnie walczyć będzie tak jak w ostatnich spotkaniach z wrocławską Spartą.

Przeciwno Śląskowi w barwach Unii wystąpią: Dobrucki, Kowalski, Jader, Waliński, Nerek, Kaczmarek, Zieliński, Zawadzki.

W drużynie Śląska startować będą m. in.: Paweł i Wiktor Waloskowie, Mucha i inni. Początek meczu wyznaczono na godzinie 18.00. (R)

Bogaty sezon wielkopolskich wioślarzy

Kalendarzyk imprez wioślarskich sezonu letnio-jesiennego przewiduje kilka ciekawych regat, m. in. na Jeziorze Maltańskim o charakterze ogólnopolskim.

Regaty o mistrzostwo Polski seniorów wyznaczone zostały na 11-13. IX; mecz reprezentacji okręgów o Puchar PKOl. - 20. IX, a Centralne Regaty Młodzieży od będą się stosunkowo późno bo 10 i 11. X. Juniorzy i młodzież mają jeszcze kilka startów, mianowicie: Wielkopolskie Igrzyska Młodzieży - regaty w ramach Ogólnopolskiej Spółtacki Młodzieży w Szczecinie oraz XXI regaty o mistrzostwo Polski juniorów i II mistrzostwa Polski młodzików w Bydgoszczy w dniach 28-30. VIII.

Wioślarze okręgu poznańskiego na zamknięcie sezonu organizują regaty we wszystkich klasach na dystansach 500-metrowych. (p)

Premier Cyrankiewicz gratuluje szybownikom

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, który jest honorowym prezesem Aeroklubu PRL, przyjął w czwartek polską ekipę szybowniczą, która powróciła do kraju z XII Mistrzostw Świata w USA.

Premier J. Cyrankiewicz witał się z członkami ekipy, kierownikiem Tadeuszem Rejniakiem, trenerem Józefem Dankowskim oraz wicemistrzem świata Janem Wróblewskim, II wicemistrzem świata Franciszkiem Kępką i zdo byłym piątym miejscem w klasie otwartej, kapitanem PLL „LOT” Edwardem Makulą - pogratulował reprezentantom Polski wyników, wyrażając zadowolenie z faktu, że polscy szybownicy znów wywalczyli miejsce w najcisłej szajce czołowej światowej. (o-b)

Kolejne zwycięstwo Ruchu

Kolejne wysokie zwycięstwo odnieśli w USA piłkarze chorowskiego Ruchu. Wygrali oni w pokazowym meczu w Newark z ligową drużyną amerykańską Newark Ukrainian 8:0 (6:0).

Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Herman - 3, Faber i Gomoluch - po 2 oraz Piechniczek. (o-b)

Losowanie Klubowego Pucharu Europy i Pucharu Zdobywców Pucharów

W Genewie odbyło się 8 bm. losowanie rozgrywek o Klubowy Puchar Europy i Puchar Zdobywców Pucharów. A oto jego wyniki:

PUCHAR KLUBOWY EUROPY runda eliminacyjna: mistrz Bułgarii - Austria Wiedeń.

1/16 finału: Spartak (Moskwa) - FC Basel (Szwajcaria), Fenerbahce (Istambul) - Carl Zeiss Jena (NRD), Standard (Liege) - B. K. Rosenborg (Norwegia), Sporting (Lizbona) - Floriana la Valetta (Malta), Slovan (Bratysława) - B. 1903 (Kopenhaga), EPA Club Larnax (Cypr) - Borussia Moenchengladbach (NRF), Fejenoord (Rotterdam) - mistrz Rumunii, Everton (Anglia) - Keflavik Reykjavik (Islandia), 17. Nendori Tirana (Albania) - Ajax (Amsterdam), IFK Goeteborg (Szwecja) - Legia (Warszawa), Zwycięzca meczu eliminacyjnego - Atletico (Madryt), Dozsa Ujpest (Węgry) - Crvena Zvezda (Belgrad), Cagliari (Włochy) - Saint-Etienne (Francja), Celtic (Glasgow) - PV Kokkela (Finlandia), Panathinaikos (Ateny) - Jeunesse Esch (Luxemburg), Glenfort Belfast (Irlandia) - Watterford (Irlandia) - Elre).

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW runda eliminacyjna: Atvidar-

berg FF (Szwecja) - Partizani (Tirana), FC Bohemians (Irlandia) - TV Gottwaldow (CSRS).

1/16 finału: Manchester City (Anglia) - FC Linfield (Irlandia), Benfica (Lizbona) - Olimpia Lublana (Jugosławia), Aris Saloniki (Grecja) - FC Chelsea (Anglia), KA Akureyri (Islandia) - FC Zurich (Szwajcaria), Cardiff City (Walia) - Pol Larnax (Cypr), Zdobywca Pucharu NRF - FC Brugelais (Belgia), Hibernian la Valetta (Malta) - Real Madryt, Vorwaerts Berlin (NRD) - Bologna (Włochy), Karpaty Lwów (ZSRR) - Zdobywca Pucharu Rumunii, Zdobywca Pucharu Bułgarii - Alkekoski Haka (Finlandia), FC Aberdeen (Szkocja) - Honved Budapest, Strogoimstad IF (Norwegia) - FC Nantes (Francja), Aalborg BK (Dania) - Zdobywca Pucharu Polski, Goeteborg Izmir (Turcja) - US Luxemburg, Wacker Innsbruck (Austria) - Zwycięzca spotkania eliminacyjnego, Atvidarberg - Partizant, Zwycięzca spotkania eliminacyjnego Bohemians - Gottwaldow - PSV Eindhoven (Holandia).

Przycepe, platformę nową na 16, dobre konie i szory z powodu likwidacji sprzedam. Poznań - Główna, Rzeźnia 16. 31506grp.

Sprzedam oborę na rozbiórki, materiał bardzo dobry. Michał Pomorski, Wełnica k. Gniezna, dojazd autobusem MPK 5. 30357g

Przycepe, platformę nową na 16, dobre konie i szory z powodu likwidacji sprzedam. Poznań - Główna, Rzeźnia 16. 31506grp.

Praca Nauka

Uczeń w zawodzie ślusarsko-nazadziowym potrzebny. Poznań, Słaziska 21 - warsztat. 30243g

Pisanie na maszynie ucze. Pl. Wolności 2 m. 6b w podwórzu, III ptr. 30149g

Kupno Sprzedaż

Kupię kaloryfery metalowe do centralnego ogrzewania. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 31628g.

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szepeńska, Czerwony Armii 61 w podwórzu. 30251g

Sprzedam NSU w idealnym stanie. Oferty z podaniem ceny „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 30260g.

Sprzedam „Wiatkę”. Kosiarska 10 m. 1 (szkola). 30123g

Sprzedam 4 piece pokojowe, kaflowe i kuchenne. Wspólna 61 m. 1. 31515g

Przycepe, platformę nową na 16, dobre konie i szory z powodu likwidacji sprzedam. Poznań - Główna, Rzeźnia 16. 31506grp.

Sprzedam oborę na rozbiórki, materiał bardzo dobry. Michał Pomorski, Wełnica k. Gniezna, dojazd autobusem MPK 5. 30357g

Przycepe, platformę nową na 16, dobre konie i szory z powodu likwidacji sprzedam. Poznań - Główna, Rzeźnia 16. 31506grp.

† Dnia 8 lipca 1970 r. zakończyła swój pracowity żywot w wieku 82 lat, nasza ukochana, nigdy niezapomniana matka, siostra, tesciowa, babcia i prababcia

ANIELA SROCZYŃSKA z domu MICHALAK Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. O bolesnej stracie zawiadamia RODZINA Poznań, Głogowska 83 m. 7. 31818g

† Dnia 8 lipca 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, tesciowa, babcia i prababcia, przeżywszy 84 lata

EMILIA ANCUTA z domu WENCEL Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 15 w Sobocie z domu żałoby w Goleczewie. W głębokim smutku pogrążona RODZINA Goleczewo, pow. Poznań. 31817g

† Dnia 8 lipca 1970 r. zmarł po długich, ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy i najtroksliwszy mąż, tatulek, wierny przyjaciel, przeżywszy lat 45

CZESŁAW PIASNY o czym w głębokim smutku i żalu zawiadamia Przyjaciół i Znajomych żona z dziećmi Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej. 31834g

W dniu 8 lipca 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 76, zakończył swój pracowity żywot mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, brat, szwagier i wujek

FRANCISZEK KASPRZAK mistrz elektryk, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Zasługi. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim. W głębokim żalu pogrążona żona z córką i rodzina Poznań, Garncarska 4 m. 10. 31873g

† Dnia 8 lipca 1970 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, drogi ojciec, teść i dziadek

FRANCISZEK NITSCHKE Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Spławiu. O bolesnej stracie zawiadamia żona z rodziną Poznań, ul. Chotomińska 40. 31826g

† Dnia 8 lipca 1970 r. zmarł śmiercią tragiczną, namaszczony Olejami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz najdroższy mąż, ojciec, syn, brat, zięć, szwagier, przeżywszy lat 30, 5p.

ZYGMUNT LENARTOWSKI mistrz grawerski Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim. W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodzina Swarzędz, Poznań, Nowowiejskiego 7 m. 6. 31918g

Samochody

Sprzedam Warszawę M-20 w dobrym stanie, Czempin, Poznańskie Przedmieście 12 - Barkowia. 1411p

Sprzedam Wartburg de Lux w bardzo dobrym stanie. Tel. 637-69 w godz. od 18-20. 31612g

Sprzedam Warszawę po remoncie, przyczepę ciągnikową, Fr. Sanok, Kosowo, pow. Gniezno. 1412p

Auto Service, Trójcy 17, Dębica, poleca swe usługi: mycie, smarowanie, zmianna olejów poj. mech. prywatnych i państwowych. Ponadto przeprowadza konserwację podwozi pastą antykorozyjną wygładzającą, z 2-letnią gwarancją. 31443g

Sprzedam nową Warszawę 223, względnie używaną 204. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30131g.

Sprzedam samochód Skodę 1102. Adres: Antoniego 51 - Staroleka. 30119g

Sprzedam nowy samochód osobowy Skoda S 100. Adam Marian, Nekla, pow. Września. 20120g

Kupię Warszawę 203 - 204 do 70.000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30135g.

Sprzedam Moskwicę 402, silnik po kapitalnym remoncie. Kniewskiego 24 a m. 18, tel. 635-88, od godz. 18. 20172g

Lokale

Aleksandrów Kujawski koło Cielochocinka, Wojska Polskiego 4, Józef Dębski natychmiast zamienił pokój, kuchnia 50 m² (dom murowany, kanalizacja, naprzeciw stacji) - na mniejsze, peryferie Poznania lub powiatów województwa poznańskiego. 30776grp.

Leszno! Kupię mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, wyłączone albo spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1400p.

Dwom panom wynajmę pokój. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30073g.

Samotny członek spółdzielni mieszkaniowej, wynajmie pokój jednoosobowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30099g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią lub pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30103g.

Kupię 2 lub 3-pokojowe mieszkanie spółdzielcze - własnościowe. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30124g.

Zamienię 2 pokoje spółdzielcze z wygodami na 4-3 pokoje. Irena Kowalska, Poznań, Raszynska 31 b m. 28. 30154g

Wille 5-pokojową w Poznaniu sprzedam. Warunek zamiana mieszkania samodzielnego 3 pokoje z przynależnościami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30155g.

Wrocław pokój, kuchnia, peinkomfortowe, kwaterekowe, nowe budownictwo, centrum miasta z telefonem, zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30185g.

Kupię 2-3 pokoje, kuchnia wygodami, wyłączone, mały domek Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30265g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne 4,74 ha w jednym planie, ziemia bardzo dobra, budynki nowe, maszynowe, zelektryfikowane, przy drodze bitej. Józefczyk, Golebin Nowy p-ia Czempin, powiat Kościan. 30038g

W dniu 8 lipca 1970 r. zmarł nieodżałowanej pamięci zastępczy działacz rzemiosła

EDMUND DASZKIEWICZ długoletni kierownik biura Cechu Rzemiosł Różnych w Poznaniu, członek Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego w Poznaniu, b. przewodniczący PKZP, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Tysiąclecia, Honorową Odznaką m. Poznania, Honorową Odznaką Rzemiosła, Srebrną i Złotą Odznaką Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Medalem Budowniczego Parku Braterstwa Broni i Przyjaciół Polsko-Radzieckiej. Żegnając w Zmarłym szlachetnego człowieka, sprawowego kolegi i całym sercem oddanego sprawie rzemiosła pracownika składamy Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współczucia. Zarząd - Dyrekcja - Rada Zakładowa - POP pracowników Izby Rzemieślniczej w Poznaniu 31778g

† Dnia 8 lipca 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 71, 5p.

KASPER PAWLAK Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na Winiarach. W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną Poznań, Sokoła 39. 31812g

OKAZJA! OD DNIA 1 LIPCA 1970 ROKU WPROWADZONO NOWE, DOGODNE WARUNKI RATALNE PRZY SPRZEDAŻY motocykli „SHL - Gazela“ 4 procent wpłata i 36 rat DO NABYCIA W SKLEPACH „MOTOZBYTU“ - w Kaliszu, ul. Górnośląska 23/25 - Ostrowie Wlkp., Rynek 11 - Lesznie, Rynek 17 - Koninie, ul. Błaszaka 26 - Września, ul. 1 Maja 10 - Pile, ul. Boh. Stalingradu 5 - Trzcianca, ul. Sikorskiego 81 - Turku, ul. Uniejowska 28 W4757

Niebywała okazja: willa nowa podlega wyłączeniu, parter zajęty, do zamiany piętro 2 pokoje, kuchnia, łazienka, budynek gospodarczy, ogród zadrzewiony wszystko już wolne 220.000 zł; dom wolnostojący, wolny, z wygodami, czteropokojowy, słiczny ogród, 30 drzew, z parcelą budowlaną z powodu starości, cena 270.000 zł - poleca Adamski, Poznań, Matejki 33 a. 31815g

Sprzedam 10 ha pola, 1,5 km od Kórnik, całość na daje się na warzywo lub sadownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29953grp.

Willa nowa, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, zaraz wolna, centralne, garaż, ogród, miasto Mośnia, 230.000 zł; dom willowy 4-pokojowy, kuchnia, łazienka, morga ogrodu zadrzewionego, Luboń przy Poznaniu, 280.000; dom 2 pokojowy, kuchnia, ogród z drzewami, Puszczykowo 330.000; parcela 960 m², bliźniacza zabudowa, opłotkowna, zadrzewiona - Grunwaldzka 100.000 - sprze da dla Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 31762g

Sprzedam dom jednorodzinny wygodami, domek gospodarczy, przy granicy Poznania, ul. Dzieżyńskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30035g.

Działkę z prawem zabudowy, oparkowaną w Suchymlesie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30041g.

Odstąpię ładny ogródek działkowy. Napierala Gwardii Ludowej 41a m. 16. 30051g

1 ha sadu (7 lat), oparkowany oraz działki budowlane przy granicy Poznania - sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30148g.

Zaginiony pies bokser prązkowany, młody. Odprawa dził za wynagrodzeniem. Poznań, Małopolska 20, tel. 476-79. 31548g

Oddam garaż. Winogrady 20. 31347g

Uwaga! Wynajmę, zachowaj. Bożena Graczyńska, Poznań, T. Kościuszki 30 m. 6, II ptr. Zakład Usługowy czyszczenie oraz malowanie podłóg, parkietów. Obsługa czysta i fachowa. 31300g

Starszy, samotny, kulturalny szuka dożywotniej opieki. Opłata kilkuletnia z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30057g.

Zguby Różne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus”, Koszalin, Kolejowa 7. Blyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K4124

Wdowa, inteligentna, lat 60, własne mieszkanie poznańska, chętnie ze służby zdrowia, niezależnego, wiek 60-72. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1407p.

Rozwiedziony rzemieślnik lat 47 z braku znajomości poznańska, cel matrymonialny (może posiadać dzieci). Dyskretna zapewniona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29496g.

Pracownicy poszukiwani

KONSTRUKTORÓW z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym i praktyką - zatrudni natychmiast Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno-Prototypowy PIMR w Poznaniu, ul. Staroleka 31. K4779

Poznańskie Zakłady Remontowe Maszyn Poligraficznych Poznań, ul. Marcełlińska 18 przyjmują UCZNIÓW w zawodzie: - TOKARZA, - FREZERZA, - STOLARZA, - BLACHARZA, - LAKIERNIKA. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia. K4786

Spółdzielnia Pracy „KARTUDRUK” - Poznań, ul. Grochowe Łąki 4 - przyjmie UCZNIÓW w naukę w zawodzie: - DRUKARZA - MASZYNISTY typograficznego, - oraz ŚLUSARZA MECHANIKA. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K4782

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Pleszewie, ul. Kilińskiego 1, tel. 458 - poszukuje FACHOWCÓW w zawodach: ślusarskim, stolarskim, wodno-kanalizacyjnym i centralnego ogrzewania - posiadających uprawnienia do prowadzenia zakładów usługowych. W4357

Wytwórnia Urządzeń Komunalnych „WUKO” we Wschowie, woj. zielonogórskie - przyjmie do pracy w dziale konstrukcyjno-technologicznym INŻYNIERA - MECHANIKA. Przedsiębiorstwo zajmuje się produkcją specjalistycznych naczip ciągnikowych oraz plugów odśnieżnych. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Po okresie próbnym istnieje możliwość uzyskania mieszkania. Zgłoszenia prosimy kierować do Wytwórni Urządzeń Komunalnych „WUKO” Wschowa, ul. Przemysłowa 1. W4584

TEATR

W POZNANIU POLSKI - g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY - g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA i OPERETKA - nieczynne; MARCINEK - g. 11 „Chochołowa muzyka”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE GNIEZNO Polonia: „Białe wilki”; KOSCIAN: „Znicz olimpijski”; LESZNO: „Winnou wśród Sępów”; NOWY TOMYŚL: „Miłość i jazz”; OBORNIKI: „Testament gangstera”; SREM: „Major Dundee”; SRODA: „O jednego za wiele”; SZAMOTULY: „Zawodowcy”; WAGROWIEC: „Jarzebi-na czerwona”; WRZESNIA: „Piana neta malp”.

W POZNANIU FOTOPLASTIKON - g. 12-20 „NRD, Berlin Zachodni, Bremen”.

RADIO

PIĄTEK - PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.05 Pięć minut o gospodarce; 8.10 Mosaika muzyczna; 8.44 W kilu faktach, w kilku słowach; 8.54 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 9 Pogodne melodie; 9.40 Dla przedszkoli i dziecińców wiejskich; „Niebieska dziewczynka”; 10.05 „Gdzieś we Francji” - odc. 1 pow.; 10.25 Muzyka polska; 10.40 Kolankowski - Wiazanka melodii; 11 Koncert estradowy; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.25 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Mel. i piosenki znad Wołgi; 13.20 Swojskie melodie gra Zespół Akordeonistów T. Wesołowski; 13.40 Reportaż z Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu; 14 Reportaż literacki R. Podlewskiego o cyklu: „Opowieści profesjonalne”; 14.20 Muzyka klasyczna; 15.05 Radioferie - Z piosenki i plecakami; 15.45 Dla dzieci (proza czytana); „Cielecy żywot” - odc. 1 opowiadania Kornela Makuszyńskiego; 16.05 „Alfa i Omega” - magazyn popularnonaukowy; 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 Magazyn muzyki młodzieżowej; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Koncert żywcem; 20.25 Rytm dla wszystkich - gra Ork. Joe Lossa; 21 Ze wsi i o wsi - z cyklu: „25”; 21.15 Gra Zespołu B. Hardego; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.30 Teatr PR Studio Współczesne: „Spotkanie z Hamletem” - słuch.; 22 Magazyn studencki; 23.15 Koncert muzyki kameralnej; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Poranek z melodią i piosenką; 9 Muzyka baletowa; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Z nagrań Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR; 10.25 „Gadzi raj” - fragm. pow.; 10.45 Recital fortep. Świątostława Richtera; 11.29 Jan Sibelius: III Symfonia C-dur; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Fragm. pow. „Amazonia” - żarliwy przyjaciel; 13.30 Gra kapela W. Surdyka; 13.40 „Przygodna poety” - opow.; 14.05 Studio Wczasowe; 15 Z nagrań Chóru Wrocław. Rozgł. PR; 15.20 Z płytoteleki rozrywkowej „Polskich Nagrań”; 15.45 A. Hiołski - baryton śpiewa piro wane tekstami wielkich poetów doby romantyzmu; 17.15 „Albos my to jacy tacy” - o pracy sekcji bokserskiej Sremskiego KS; 17.25 Pozn. koncert żywcem; 17.55 Radioexpress; 18.10 Felieton aktualny; 18.20 „Sonda” - dźwięk przegląd eko nomico-społeczny oprac. L. Froelicha; 19.15 Wykład pt.: „Legenda a rzeczywistość historyczna” - autor prof. dr Iszdżan (Mongolia); 19.30 Koncert symfoniczny z nagrań dokonanych pod batutą Johna Barbirolliego; 21.45 Wiersze A. Piotrowskiego; 21.55 5 minut jazzu; 22.30 Aud. „Studia Rytm”; 23 Na tanecznym parkiecie.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet - czyli o kto lubi; 17.30 „Salambo” - odc. 16 pow.; 17.40 Przeboje lat 30 gra The Harlem Gemfats; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Zebra - magazyn motoryzacyjny; 18.25 Z naszej taśmoteki; 19 Pow. w wyd. dźwięk. „Saga rodu Forsyte'ów”; 19.30 Robert Schuman - „Miłość poety” - śpiewa G. Sossav; 19.45 Mini-max - wydanie dla fonomatorów; 20.05 Szekociński ma dużo uroku; 20.20 Sałatka po włosku; 20.45 „Perswazje” - fel.; 20.55 W cieniu przeboju; 21.15 Moja przygoda z archeologią - opowiada prof. dr K. Michałowski; 21.25 Mistrzowie rock and rolla; 21.50 Opera G. Rossiniego „Cyrułik Sewileński”; 22.08 Śpiewa Sandie Shaw; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 „Róża i lasy płońce” - wiersze M. Pawlikowskiej-Jasnowskiej; 23.05 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Gra Antonio Carlos Jobim.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 8.15 - „Matematyka dla nauczycieli szkół średnich”; „Na progu między matematyką szkolną i matematyką wyższą”; „Uogólnienie pojęcia ciągłości”; 10-11.30 - „Gwiazda” - film fab. prod. CSRS; 16.50 - Dziennik;

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 10 VII 1970 Nr 162 (8206)

W przededniu zniwnej batalii

Handel wiejski w pogotowiu

Zbliża się najbardziej dla rolników gorąca pora. Żniwa - czas zbioru plonów. W sukurs rolnictwu w tych gorących dniach, ba, miesiącach, bo sezon nasilonych robót polowych nie kończy się na żniwach, muszą przyjść instytucje powołane do obsługi wsi.

Jedną z najpoważniejszych, oprócz kółek rolniczych, jest spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu pionu CRS, która ma dbać o dostarczenie środków potrzebnych do produkcji rolnej, rozlicznych artykułów konsumpcyjnych, a także zorganizować sprawny skup piodów rolnych.

Więcej nawozów

Potrzebne artykuły wcześniej musiały znaleźć się w hurtowniach, aby na czas dostarczyć je do sieci detalicznej. Udało się w tym roku przelać nierytmiczność dostaw z przemysłu. Dzięki staraniom pracowników aparatu WZGS, PZGS-ów, a także poszczególnych gminnych spółdzielni, ma sa towarowa została w porę rozprowadzona po sklepach i składniach detalicznych.

Przed wszystkim rolnicy mogli i mogą nadal zaopatrywać się bez żadnych ograniczeń w potrzebne nawozy sztuczne. Znaczne zapasy nagromadzone w magazynach GS (ponad 123 tys. ton), a pozostałe z przydziałów minionego półroczia, powiększone o planowane na III kwartał br. dostawy, sięgają 288 tys. ton. Zatem w trzech kwartałach br. dostawy nawozów sztucznych, szczególnie azotowych i fosforowych, będą wyższe od zeszłorocznych o przeszło 60 tys. ton. W lipcu obowiązują tzw. bonifikata, przesunięta na ten miesiąc zamiast stosowanej dotychczas w październiku. Umożliwia to rolnikom wcześniejsze nabywanie nawozów sztucznych, aby w porze późniejszego spiętrzenia prac polowych nie mieli dodatkowych kłopotów. Warto się pośpieszyć szczególnie z nabywaniem wapna nawozowego, którego na razie w magazynach jest 36 tys. ton, o 7 tys. ton więcej niż wynosiły zapasy w analogicznym okresie ubiegłego roku. Niestety, jest to sta-

nowczo za mało, aby zapewnić właściwe wywapiowanie pól.

Maszyny czekają na klienta

Liczne interwencje ze strony handlowców spowodowały terminową na ogół realizację dostaw sprzętu zniwnej i ciągników. Oblegano szczególnie Poznańską Fabrykę Maszyn Zniwnych, która dostarcza wielokopolskiemu rolnictwu m. in. snopowiązałki WC-5 i silosokombajny Orkan. Zrealizowano przydziały rozsiewaczy nawozowych i innego sprzętu, z wyjątkiem młocarni MSC-7 dla kółek rolniczych; na zamówionych 50 sztuk nadeszło do końca czerwca zaledwie 21.

Sytuacja jest taka, jak nigdy chyba dotąd, że naciskany przez handlowców przemysł zrealizował swe dostawy na ogół w terminie. Zawiedli natomiast klienci, przede wszystkim kółka rolnicze. W skład nich stoi obecnie 950 ciągników C-4011, gdy zostanie zrealizowany przydział 600 sztuk na III kwartał, liczba ta powiększy się do 1550. Kółka rolnicze planowały zakupić w tym roku 1700 ciągników, jak widać swe założenia wykonały tylko minimalnie.

Podobnie kółka rolnicze ociągają się z zakupem plugów ciągnikowych, bron talerzowych, kultywatorów, wieloraków zawieszanych, ciągnikowych rozsiewaczy nawozów do wapna RCW-2. Ba, już prawie dwa miesiące oczekuje na nabywanie w różnych powiatach 13 kombajnów zbożowych, podczas gdy w innych powiatach kółka rolnicze wyklęczają się o nie. Szwanok wyrażnie centralna dystrybucja. Szytynne przydziały na powiaty, według z góry zaplanowanych w WZKR normatywów, nie zdają egzaminu. WZKR chciał 200 kombajnów dla kółek rolniczych, zdołał rozprowadzić ich tylko około 90.

Na przednówek i na potem

W naszym województwie starano się tej wiosny i obecnie pośpieszyć rolnikom z wydatną pomocą paszową, aby uzupełnić uszczuplone ubiegłoroczne zapasy własne rezerwy paszowe gospodarstw chłopskich. W okresie minionego półroczia sprzedano ogółem ponad 227 tys. ton pasz tręciwych i mieszanek, a więc o przeszło 38 tys. ton więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Ta wysoka dynamika sprze- daży dopomogła rolnikom zachować inwentarz na ubiegłorocznym poziomie. Zapasy pasz wynosiły na koniec czerwca 24,5 tys. ton, przydział na III kwartał opiewa na około 90 tys. ton (o 8 procent większy niż w III kw. ubr.).

Z wyjątkiem pewnych kłopotów z mieszanek dla prosiąt, nie powinno być szczególnych perturbacji w nabywaniu pasz. Hodowcom trzody chlewnej poleca się wysokobiałkową paszę-koncentrat Provit, wypróbowany w praktyce rolniczej jako doskonała mieszanka dla tuczników i bekonów.

Magazyny czekają na ziarno

Do tegorocznej kampanii skupu zboża w GS-ach przygotowano 381 magazynów, które dysponują większą o 10 tys. ton powierzchnią składową. Większość z nich dysponuje sprzętem częściowo lub całkowicie zmechanizowanym: Prawie 28 tysięcy gospodarstw chłopskich zostanie objętych

Tragiczny wypadek

W Międzichowie pow. Nowy Tomyśl spadła z wozu naladowanego sianem i poniosła śmierć na miejscu Weronika Ł. (bl)

bezpośrednim odbiorem zbóż z zagród (w sumie 100 tys. ton).

Przygotowano do akcji skupu nie tylko magazyny, lecz przede wszystkim ludzi, szkoląc ich na kursach, wyposażając w niezbędny sprzęt podręczny do szybkościowej oceny zbóż i rzepaku, instruując w zakresie bezbłędnej stosowania uproszczonego systemu ocen klasyfikacyjnych. Nowy cennik skupu, korzystniejszy dla producentów piodów rolnych, eliminuje np. 10 pozycji cenowych przy dostawach żyta.

Te przygotowania handlu wiejskiego mają jeden cel: usprawnić obsługę rolnictwa w najtrudniejszym dla niego okresie. Jak to zadanie zostało spełnione, przekonamy się w czasie żniw i później.

MARIA POLCYNOWA

Z Obornik

Profilaktyka contra wykroczenia

W pierwszym półroczu br. do Kolegium Karno-Administracyjnego w Obornikach wpłynęło aż 476 wniosków. Ta niepokojąca duża liczba wykroczeń, głównie drogowych sprawiła, że duży nacisk położono na profilaktykę. Zorganizowano więc m. in. 41 spotkań w zakładach pracy, szkołach i wiejskich klubach, na których omawiano przepisy ruchu drogowego, przepisy przeciwpożarowe oraz ustawę o zwalczaniu alkoholizmu.

Przeprowadzono też 8 rozpraw publicznych, na których rozpatrywano przede wszystkim wykroczenia drogowe, chuligańskie i drobne kradzieże. Zagadnienia te omówiono też na specjalnej naradzie z pracownikami handlu oraz kierownikami większych zakładów pracy i nadleśnictw.

Charakter zapobiegawczy ma również podawanie orzeczeń Kolegium do publicznej wiadomości przez powiatowy radiowęzeł oraz każdorazowe informowanie zakładu pracy o dokonanych przez jego pracownika wykroczeniach. (bor)

Z Ostrowa

Ciekawa inicjatywa

Stosowane obecnie w budownictwie nowe materiały wymagają stałego doskonalenia pracowników. Obowiązkowo w tym zakresie w Ostrowie przejął na swe barki Cech Rzemiosł Różnych. Powołał on spośród najlepszych rzemieślników tzw. „przedowników budownictwa wiejskiego”, pozostających pod konsultacyjną opieką ośrodka badawczo-instrukcyjnego. Jest ich na razie trzech, mają za zadanie przekazywanie swych umiejętności i wiadomości z zakresu nowej techniki budowlanej - młodszym i mniej doświadczonym kolegom. (rj)

Z Ostrowa

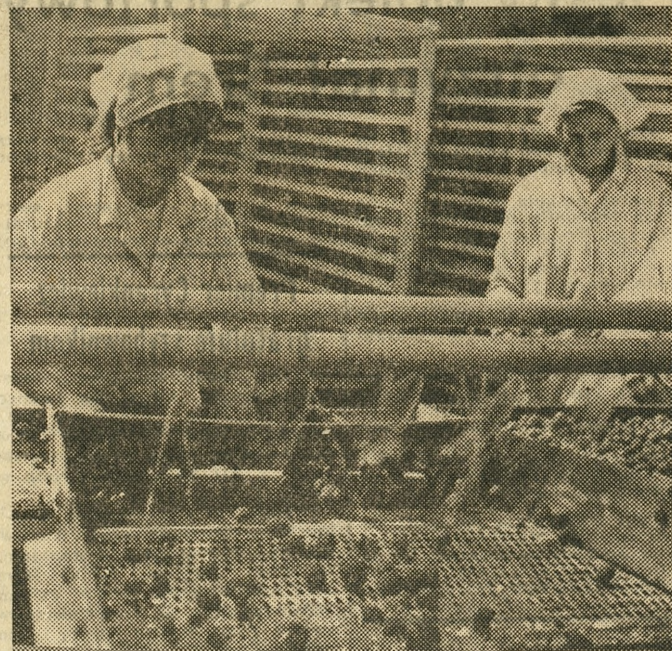
Jadą mali „koloniści”...

W pow. leszczyńskim będą w tym roku wypoczywać dzieci nie tylko miejscowe. W Szczurach zorganizowano kolonię dla 420 dzieci pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej z Ostrowa, w Tarchałach Wielkich urządził kolonię Wydział Oświaty i Kultury dla 120 dzieci, w Lewkowie przebywać będą 190 dzieci pracowników Zakładów Przemysłu Jedwabniczego z Turka, we wsi Moja-wola - 460 dzieci rodzin wojsk lotniczych z Oleśnicy, w Nowych Skalmierzycach - 600 dzieci pracowników Zakładu Ceramiki Budowlanej z Ostrzeszowa a w Przygodzicach - 240 dzieci pracowników Kółek Wojewódzkiego Zjednoczenia Mechanizacji Rolnictwa z Poznania.

Młodzież kilku ostrowskich szkół średnich wyruszy na obozy wędrowne (w grupach po 20 osób), których trasy zostały już opracowane.

Niemniej popularną formą wypoczynku dzieci ostrow-

Z myślą o... zimie



Na nadmiar truskawek nie możemy niestety w tym roku narzekać. Związka, że część zbiorów trzeba przeznaczyć dla przemysłu przetwórstwa owocowego z myślą o zimie. „Hortex” w Górze Kalwarii koło Częstochowy (na zdjęciu) to jeden z zakładów, które zaopatrują nas w smakowite kompozycje, galaretki i dżemy, wtedy gdy w sklepach jarzynowych kupić można wyłącznie... kiszoną kapustę i ogórki.

Co z płynnym gazem?

Pierwszeństwo wsi

Ostatnio notujemy liczne skargi czytelników na przedłużające się terminy dostaw gazu płynnego w butlach. Specjalnie opóźnienia dają się we znaki mieszkańcom wsi. Przecież właśnie tu aż prosi się o ułatwienie pracy w gospodarstwie i zwiększenie oszczędności paliwa. Co znaczy - pisać do nas czytelnicy, że wydaliśmy po kilka tysięcy złotych na instalacje tego wygodnego urządzenia, gdy teraz w okresie nasilających się prac polowych nie możemy korzystać z założonych urządzeń.

Takie sygnały zachęciły nas do przeprowadzenia rozmowy z dostawcą gazu - Wielkopolskim Okręgowym Zakładami Gazownictwa. Jak nas poinformował kierownik Działu Gazyfikacji Bezprowadowej Jan Kazuś na trzeci kwartał mimo zamówienia nie otrzymano 51 ton gazu, tj. przeciętnie 1500 butli 11-kilogramowych miesięcznie. Stąd też i wielka ilość osób niezadowolonych i trudności w zaopatrzeniu. Obecnie dostawa jest wykonywana w 14 dni od złożenia zamówienia. W takiej sytuacji trudno mówić o rytmicznym zaopatrzeniu odbiorców.

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa interweniują w Wojewódzkim Zrzeszeniu Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniczej, głównym dystrybutorze gazu. Wprawdzie na konferencji w dniu 9 lipca dystrybutor obiecał poprawę ale wszystko to jest jeszcze w sferze obietnic. Należy zatem się liczyć, że trudności będą

występowały w dalszym ciągu. Mimo nich, apelujemy by w dostawach w pierwszym rzędzie pamiętać o odbiorcach wsi. Ciężka praca całej rodziny rolnika, zasługująca w pełni na uznanie odbiorców wsi, jako najważniejszych. (jk)

Z Leszna

Pracowite lata Kopernika

Spółdzielnia im. M. Kopernika w Lesznie istnieje już 20 lat. „Kopernik” może się dziś poszczycić poważnym dorobkiem. W porównaniu do 1950 roku wartość produkcji towarowej wzrosła tu ponad piętnastokrotnie, usług przemysłowych - siedmiokrotnie, a usług dla ludności - o 61 procent przy czterokrotnym tylko wzroście zatrudnienia. Spółdzielnia rozwija pomyślnie działalność eksportową, a także produkuje wyroby z zakresu 1001 drobiazgów. Prowadzi też dwa zakłady pracy chronionej. W przyszłej 5-latec „Kopernik” zamierza wybudować nowy zakład galanterii metalowej. (r)

Prztyczek

Herkules potrzebny

~ ZAFAZ

Nowe osiedle mieszkaniowe Spółdzielni „Tęcza” w Kościanie przywoździ na myśl mitologiczne stajnie Augiasza. Między blokami, do wysokości II piętra fruują śmieci i papier. Kubły na śmieci są przepełnione, bo ktoś tam nie pamięta, by je terminowo wypróżnić. Sama zresztą lokalizacja śmietników pozostawia wiele do życzenia.

Daremnie szukaliśmy podobnie zaśmieconych ulic w innych dzielnicach Kościana. A problem - jak się wydaje - pozostaje w relacji wprost proporcjonalnej do rozwoju kościańskiego budownictwa mieszkaniowego.

Stajnie Augiasza miały swe go Herkulesa. Ciekawe, kto wreszcie zaprowadzi porządek na osiedlu Spółdzielni „Tęcza” w Kościanie? „Herkules” jest tu potrzebny, i to zaraz. (zi)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWAŁAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPALKAMI.